

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSO Maria Prusinowska**

**po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2022 r. w Poznaniu**

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa A. B.**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. **Ustala nieistnienie stosunku prawnego oraz związanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy numer (...) zawartej w dniu 10 września 2007 r. pomiędzy powódką A. P. (obecnie P. – B.) a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.,**

2. **Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 427 917,55 zł ( czterysta dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych 55/100 ) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty,**

1. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11 817 zł.

SSO M. Prusinowska

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 października 2020 r., skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powódka A. B. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 427.917,55 zł (słownie: czterysta dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych 55/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powódka podniosła, że Umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 10 września 2007 r., jest wzorcem stosowanym przez Bank w umowach z konsumentami. Zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne stanowią podstawę do stwierdzenia nieważności całej umowy kredytu. Umowa kredytu jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 69 prawa bankowego, art. 58 § 2 k.c. Nieważność umowy może zostać także stwierdzona w sytuacji wyeliminowania z umowy wskazanych przez Powódkę klauzul abuzywnych tj. §2 ust. 2 zd. 5, §6 ust. 1, 2., §7 ust. 1 zdanie 3 i 4, § 9 ust. 3 zdanie 1, 2 i 3. Przywołane powyżej klauzule dotyczą w szczególności zasad dowolnego ustalania przez bank wysokości zobowiązania powódki i to zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy dokonywaniu spłaty rat (dowolność w ustalaniu kursu CHF). Postanowienia te w ocenie strony powodowej nie wiążą powódki od momentu podpisania umowy. Powstałe w ten sposób luki nie mogą być uzupełnione przepisami ogólnymi, dyspozytywnymi ani innymi mającymi zastosowanie, a nadto powódka nie wyraża na to zgody. Powódka wskazała, że umowa bez kwestionowanych postanowień nie może być dalej wykonywana, a zatem w konsekwencji prowadzi do jej nieważności.

Powódka w pozwie oświadczyła, że wraza zgodę na uznanie przez Sąd umowy kredytu za nieważną w całości, a nadto wskazała, iż ma świadomość konsekwencji związanych ze stwierdzeniem nieważności tej umowy i się na nie godzi. Jednocześnie Powódka podkreśliła, iż uznanie umowy za nieważną nie będzie miało dla niej negatywnych konsekwencji. Z uwagi na powyższe w przypadku stwierdzenia, że umowa łącząca strony postępowania jest nieważna powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz części wpłaconych przez nią na rzecz Banku kwot w wysokości 427.917,55 zł.

Z ostrożności procesowej, w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, bez niedozwolonych postanowień umownych powołanych powyżej powódka wskazała, że kredyt nr (...) jest kredytem złotowym, pomimo zastosowania przez bank mechanizmu denominacji (waloryzacji), na co wskazuje treść umowy oraz świadczy o tym fakt, że wypłata, wykorzystanie oraz spłata kredytu zgodnie z umową następowało w złotych polskich; eliminacji z umowy podlega cały mechanizm denominacji (waloryzacji) kredytu, który nie może zostać zastąpiony innymi postanowieniami, a powstałe w ten sposób luki nie mogą być w żaden sposób uzupełnione; w konsekwencji należy uznać, że strony postępowania łączy umowa o kredyt złotowy z dotychczasowym oprocentowaniem ustalonym w umowie, tj. LIBOR plus marża banku;

Ponadto powódka wskazała, że w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna i jest to umowa o kredyt złotowy z oprocentowaniem wynikającym z umowy, powódce przysługuje względem pozwanego roszczenie o zapłatę części nadpłaty rat kredytu w wysokości 427.917,55 zł. Dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy tym co powódka już zapłaciła, a tym co powinna była zapłacić, biorąc pod uwagę, że umowa dotyczy kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR plus marża. W przypadku kwestionowania przez pozwanego wyliczeń nadpłaty kredytu załączonych do niniejszego pozwu powódka wskazała, że dokładną kwotę nadpłaty powinien ustalić biegły z tego zakresu, o co powódka wniosła. Dochodzone na gruncie niniejszego postępowania kwoty stanowią świadczenie nienależne, a podstawę ich zwrotu stanowi przepis art. 410 k.c. w zw. z 405 k.c.

**W odpowiedzi na pozew** z dnia 2 grudnia 2020 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosł o: oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w pełnym zakresie kwestionuje zasadność powództwa. Zaprzeczył również wszystkim twierdzeniom oraz zarzutom pozwu, z wyjątkiem tych, które zostały wyraźnie przyznane.

Dochodzone pozwem roszczenie określił jako niezasadne oraz pozbawione podstawy prawnej, w szczególności, postanowienia umowy kredytu były - w ocenie pozwanego - ważne i skuteczne, zwłaszcza z uwagi na brak sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego czy też naturą stosunku umownego Ponadto, wskazane w uzasadnieniu pozwu postanowienia tej umowy nie były, zdaniem pozwanego, abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Pozwany bank, zawierając zgodne z prawem umowy kredytu oraz wykonując je zgodnie z ich treścią (współkształtowaną przez stronę powodową i jej oczekiwania ekonomiczne) miał nie naruszyć żadnego ze swoich obowiązków względem powódki, jak również nie zachował się względem powódki nieuczciwie, nielojalnie czy nietransparentnie. Dodatkowo, nie miało dojść do naruszenia interesów strony powodowej - a tym bardziej do naruszenia, które miałyby charakter rażący. Brak jest zatem w ocenie pozwanego podstaw do uwzględnienia żądania strony powodowej oraz uznania umowy za nieważną czy jej postanowień za niedozwolone.

Ponadto pozwany podniósł, że udzielił stronie powodowej kredytu we frankach szwajcarskich, objęty umową stron kredyt nie był kredytem złotowym. Zgodnym zamiarem stron oraz celem zawartej przez nie umowy kredytu miało być udzielenie powodowi kredytu walutowego. Zaciągając zobowiązanie strona powodowa była świadoma ryzyka kursowego, przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość równowartości w PLN zobowiązania wobec pozwanego (wyrażonego w CHF) oraz wysokość równowartości w PLN każdej z rat.

W piśmie z dnia 7 września 2021r., **powódka zmodyfikowała roszczenie** w ten sposób, że wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego oraz powiązanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy nr (...) zawartej

w dniu 10 września 2007r., pomiędzy A. P. (aktualnie P. – B.) a (...) Bank (...) spółka Akcyjna z siedzibą w W., oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 427.917,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020r., do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w związku z ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego oraz powiązanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy nr (...), ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 427.917,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2020r., do dnia zapłaty tytułem zwrotu części świadczenia nienależnego stanowiącego kwotę nadpłaty rat kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) zawartej w dniu 10 września 2007r., w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych.

W piśmie procesowym z dnia 22 października 2021r., pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości w tym, w zakresie zmodyfikowanym w piśmie z dnia 7 września 2021r. a także podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021r., Sąd Okręgowy pominął na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 i 5 k.p.c. wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

### ***Sąd Okręgowy ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:***

W 2007 roku powódka wraz z mężem T. P. była zainteresowana zaciągnięciem kredytu na kwotę 800.000 zł w związku z planowanym zakupem domu na rynku pierwotnym oraz spłatą kredytu w innym banku. W związku z tym udała się do kilku banków celem zapoznania się z ofertą kredytów hipotecznych.

Celem dokładnego zapoznania się z ofertą kredytu hipotecznego pozwanego, powódka wraz z mężem udali się do banku, gdzie pracownik banku poinformował ich, że kredyt hipoteczny powiązany z walutą CHF będzie dla nich najkorzystniejszy, a frank szwajcarski jest bezpieczną walutą.

Powódka z zawodu jest magistrem farmacji. W dacie złożenia wniosku kredytowego powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o., osiągając dochody w PLN. T. P. zatrudniony był na umowę o pracę w (...) Sp. z o.o., osiągając dochody w PLN.

Powódka nie prowadziła działalności gospodarczej, a zakupiona przez nią nieruchomość nigdy nie była wykorzystywana dla potrzeb takiej działalności.

Przed podpisaniem umowy kredytu powódka wraz z mężem odbyła ok. 2 spotkań z doradcą w banku.

W dniu 6 lipca 2007 r. powódka wraz z T. P. złożyli wniosek kredytowy. Wnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości 750.000 PLN, przy czym walutą kredytu miał być CHF na 23 lat z oprocentowaniem zmiennym, spłacanego w ratach równych.

Wraz z wnioskiem powódka podpisała oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w ww. walucie obcej, jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF.

Ponadto powódka podpisała oświadczenie, że została poinformowana przez Bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz jest świadoma ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową.

Dowód: zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.), wniosek kredytowy (k.174-175), oświadczenia powódki (k.177, 180).

W dniu 10 września 2007 r. powódka wraz z T. P. zawarła z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu nr (...) \ (...). Kwota udzielonego kredytu została określona na 331.710,00 CHF, wypłacona

miała zostać w transzach, przy czym ostateczny termin wypłaty transz kredytu określono na 31 grudnia 2007r. Celem udzielenia kredytu był zakup domu na rynku pierwotnym w B. gm. K. oraz spłata kredytu w innym banku. Okres kredytowania wynosił 276 miesięcy, w związku z czym ostateczny termin spłaty kredytu przypaść miał 4 października 2030 r. Kredyt spłacany miał być w ratach równych. Oprocentowanie zmienne kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,80 % w stosunku rocznym, a marża banku zawarta w tymże oprocentowaniu – 0,90%. Bank zastrzegł prowizję od udzielenia kredytu w wysokości 0,90% kwoty kredytu.

Kredyt miał zostać wypłacony w części na rachunek bankowy dewelopera, w części na rachunek bankowy (...) Bank S.A. Zabezpieczeniami kredytu były m. in. hipoteka kaucyjna do kwoty 497.565,00 CHF, bankowy tytuł egzekucyjny (część indywidualna-tabelaryczna umowy – pkt. 11,18).

W pkt. 15 części tabelarycznej umowy, wskazano nazwę rachunku bankowego, nazwę banku oraz numer rachunku bankowego, podanego przez kredytobiorcę w celu obciążenia tego rachunku przez bank kolejnymi ratami spłat kredytu: A. i T. P., (...) S.A. (...). Był to rachunek prowadzony w walucie PLN.

W pkt. 16 części tabelarycznej umowy wskazano numer rachunku bankowego prowadzonego przez kredytodawcę w celu spłaty rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego. Z kolei w punkcie 17 umowy, wpisano numer wewnętrznego rachunku bankowego służącego do wcześniejszej spłaty kredytu – dla zł oraz CHF.

W pkt. 19 części tabelarycznej umowy określono koszty kredytu, zgodnie z ustaleniami dokonany w umowie, obowiązujące na dzień jej zawarcia: Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 3,36 %. Całkowity koszt kredytu, przy określonym w pkt. 5 Tabeli oprocentowaniu, spłatach w terminach określonych w umowie kredytu i kursie wymiany 1 CHF = 2,3573 złotych wynosi w dacie zawarcia niniejszej umowy 329.616,60 zł, w tym odsetki 322.579,14 zł, prowizja 7.037,46 zł. Koszty ustanowienia zabezpieczeń z pkt. 11-13 tabeli oraz pozostałe koszty wynoszą 5.626,05 zł. Koszt ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości jest uzależniony od zakresu ubezpieczenia i oferty cenowej towarzystw ubezpieczeniowych i wynosi ok. 0,15% wartości tej nieruchomości za każdy rok trwania ochrony ubezpieczeniowej. Łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosi 335.242,65 złotych.

Zgodnie z definicjami umownymi Tabela oznaczała informacje zawarte na pierwszej i drugiej stronie umowy, a Tabela Prowizji i Opłat - Tabelę prowizji za czynności bankowe i opłat za inne czynności wykonywane przez (...) Bank (...) SA dla osób fizycznych obowiązującą w banku (§ 1 umowy).

Kwota kredytu miała być wypłacona powódce jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt. 2 Tabeli, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transzy kredytu złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata nastąpić miała zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym Załącznik nr 1 do umowy. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt. 2 Tabeli w zakresie terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokości następuje za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymaga aneksu do umowy (...). W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt. 2 Tabeli, Bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2 umowy).

W przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacona powódce poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy powódka i sprzedającym, określony w pkt. 14 Tabeli bądź na rachunek bankowy dewelopera, wskazany w przedwstępnej umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy powódką a deweloperem, określony w pkt. 14 Tabeli, z zastrzeżeniem § 2... ust. 5 Umowy. Bank dokonać miał przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłacanego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknęłyby w pełni kwoty transakcji np. w skutek powstałych różnic kursowych, powódka zobowiązana była do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera określony w pkt. 14 Tabeli. W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu uległa zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych bank dokonać miał przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez powódkę w dyspozycji

wypłaty kredytu (§ 2 ust. 4 umowy). Jeżeli kwota przelana na rachunek bankowy sprzedającego lub dewelopera stanowiłaby tylko część kredytu udzielonego powódce, wówczas pozostała do wypłaty część kredytu miała zostać wypłacona na rachunek wskazany przez powódkę w dyspozycji wypłaty kredytu (§ 2 ust. 5 umowy).

Kredyt mógł być oprocentowany według zmiennej lub stałej stopy procentowej w zależności od wyboru Kredytobiorcy dokonanego spośród możliwości zawartych w aktualnie obowiązującej ofercie Banku (§ 4 ust. 1 umowy). Stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży Banku w wysokości określonej w pkt. 5 Tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez Bank w pierwszym dniu Okresu Obowiązkiwania Zmiennej Stopy Procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży Banku w wysokości określonej w pkt 5 Tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie miała stanowić zmiany Umowy (§ 4 ust. 5 umowy).

Splata kredytu następować miała poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Powódka zobowiązała się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący Rachunek Bankowy odmówi obciążania tego Rachunku, wówczas Bank miał prawo do ponawiania obciążeń Rachunku Bankowego kwotą bieżącej Raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności Banku. Za zgodą Banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli splata kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż określona w pkt. 2 Tabeli, wówczas kwota ta zostałaby przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 6 ust. 1 umowy).

Powódka mogła po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty Kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony dokonałyby w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony ustalić miały również wysokość oprocentowania dla kwoty Kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę nastąpić miało w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 7 ust. 1 umowy). Bank uzależnił zgodę na zmianę waluty pozytywną oceną zdolności kredytobiorców do spłaty kredytu we wskazanej przez nich walucie oraz od zapewniana przez nich dalszej skuteczności ustanowionych zabezpieczeń kredytu w taki sposób, by w tym samym stopniu zabezpieczyły spłatę kredytu wraz z odsetkami i kosztami (§ 7 ust. 2 umowy).

Powódka miała prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która wpłynęłaby na rachunek banku wskazany w pkt. 17 Tabeli, miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu nastąpiłaby w złotych, wówczas wpłacona kwota miała zostać przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż określona w pkt. 2 Tabeli, wówczas wpłacona kwota miała zostać przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów

opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w Banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 umowy).

Paragraf 10 umowy zawierał postanowienia dotyczące zabezpieczeń kredytu. Bank zastrzegł sobie prawo do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na swoją rzecz w Towarzystwie (...) S.A. (§ 10 ust. 11). Zgodnie z § 10 ust. 13, w przypadku gdy klient nie wykazał się posiadaniem wystarczających środków własnych na poziomie minimalnym określonym przez bank, bank odpowiednio zwiększając kwotę kredytu, dokona wypłaty kredytu bez wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego wkładu własnego, jeżeli niski wkład własny zostanie ubezpieczony w (...) S.A. Ubezpieczenie to stanowi zabezpieczenie do czasu spłaty przez kredytobiorcę kapitału kredytu w kwocie odpowiadającej wysokości niskiego wkładu własnego.

W związku z powyższym kredytobiorca wyraża zgodę na objęcie ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego na okres 60 miesięcy kalendarzowych, licząc od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy oraz zobowiązuje się do pokrycia kosztów ubezpieczenia w kwocie określonej w pkt. 13 Tabeli. Koszt ubezpieczenia w kwocie określonej w punkcie 13 tabeli zostanie potrącony z kwoty kredytu w dniu jego wypłaty lub wypłaty jego pierwszej transzy i nie podlega on zwrotowi za niewykorzystany okres ubezpieczenia.

W przypadku nie spłacenia przez kredytobiorcę kapitału kredytu, w kwocie odpowiadającej wysokości niskiego wkładu własnego w terminie 60 miesięcy kalendarzowych, ubezpieczenie zostaje automatycznie przedłużone na okres kolejnych 60 miesięcy kalendarzowych, na co kredytobiorca wyraża zgodę. Wydłużenie okresu ubezpieczenia nie wymaga zawierania aneksu do umowy. Bank pobierze dodatkową opłatę za kolejny okres ubezpieczenia poprzez obciążenie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą opłaty, gdy waluta rachunku nie jest zgodna z walutą kredytu Bank dokona przewalutowania środków na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku w dniu poboru opłaty 15 dnia miesiąca, przed końcem miesiąca, w którym upływa pierwotny okres ubezpieczenia, a w przypadku, gdy dzień 15 jest dniem wolnym od pracy w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu lub wezwie kredytobiorcę do uiszczenia dodatkowej opłaty tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej kwotę opłaty najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień jej płatności.

Powódka oświadczyła, że jest świadoma dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony Kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, Rata Kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7 Umowy).

Obowiązki stron regulował również Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z 1 sierpnia 2004r. Zgodnie z § 22 regulaminu, zabezpieczeniem spłaty kredytu miały być hipoteka zwykła i kaucyjna, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej oraz inne uzgodnione w umowie kredytowej. Bank zastrzegł sobie prawo do ubezpieczenia kredytu w wybranym przez siebie towarzystwie ubezpieczeniowym do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki (§ 25 regulaminu).

Dowód: Umowa kredytu (...) \ (...) (k.66-71, 183-188), Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (k. 190-193), zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.),

Formalnie umowa kredytu podlegała negocjacjom w zakresie warunków cenowych.

Powódka nie negocjowała z bankiem postanowień (warunków) ww. umowy, w szczególności nie negocjowała kursów wypłaty ani spłaty kredytu. Otrzymała projekt umowy do wcześniejszego zapoznania.

Powódka miała świadomość, że pozwany dla potrzeb umowy stosuje kursy waluty (kupna i sprzedaży przez siebie ustalane), ale nie została poinformowana o sposobie ustalania tych kursów, w szczególności sposobu ustalania spreadu walutowego.

Powódka nie została rzetelnie poinformowana o mechanizmach zawieranego kredytu, na czym polega jego powiązanie z walutą, jak na kredyt (wysokość raty oraz saldo zadłużenia wyrażone w PLN) wpłynie zmiana kursu franka szwajcarskiego, jakie znaczenie dla wykonywania umowy przez kredytobiorców ma spread walutowy oraz jakie są wszystkie ryzyka związane z tego typu kredytem.

Powódka otrzymała jedynie informację, że kredyt udzielony zostanie we franku szwajcarskim, a wypłata nastąpi w złotych, że możliwe są niewielkie zmiany kursu. Była natomiast przekonywana przez pracownika banku, że frank szwajcarski jest najstabilniejszą walutą na świecie, jest walutą przewidywalną. Nie zaprezentowano jej przy tym historycznych kursów CHF. Ten rodzaj kredytu rekomendowano jako najkorzystniejszy dla powódki, obciążony niewielkim ryzykiem walutowym. Nie wskazywano na żadne jego wady.

Powódka wraz z T. P. nie otrzymali żadnych symulacji dotyczących wpływu wzrostu kursu franka na wysokość raty wyrażonej w PLN ani na wartość salda kredytu wyrażonego w PLN, ani dokładnych objaśnień ze strony doradcy kredytowego w banku w tym zakresie.

Powódka w momencie zawierania umowy kredytu nie wiedziała ile dokładnie otrzyma pieniędzy w złotych. W umowie i aneksie wpisane były wartości we franku szwajcarskim.

W celu spłaty kredytu powódka wraz z T. P. założyli w banku rachunek złotowy, na który musiały być przelewane środki na spłatę kredytu. Z tego konta bank, celem spłaty kredytu, pobierał od kredytobiorców złotówki, które następnie przeliczał po kursie sprzedaży na raty wyrażone w (...).

Powódka nie miała możliwości wypłaty kredytu w (...). We wniosku wskazano, że kwota kredytu ma być przelana na konto developera, oraz na konto (...) Bank S.A. w celu spłaty kredytu (...), a więc w złotych polskich. Pozostałe transze zostały wypłacone w PLN na rachunek kredytobiorców o numerze (...).

Kredyt od początku mógł być spłacany w walucie kredytu. W pkt. 17 tabelarycznej część umowy wskazane były dwa rachunki do wcześniejszej spłaty kredytu w PLN oraz CHF. W pkt. 15 umowy – jako konto do spłaty kredytu (obciążania rachunku przez bank kolejnymi ratami spłaty kredytu) wskazano konto Powódki i T. P. o numerze (...) prowadzone w walucie PLN.

Harmonogram spłat powódka otrzymała we franku szwajcarskim.

Na żadnym z etapów nie proponowano kredytobiorcom ubezpieczenia ryzyka kursowego.

Powódkę nie poinformowano o możliwości wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF po założeniu rachunku walutowego.

Powódka zawierając umowę działała w zaufaniu do banku.

Dowód: Umowa kredytu (...) \ (...) (k.66-71, 183-188), Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (k. 190-193), zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.), zlecenie wypłaty kredytu (k. 197- 202), potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu (k. 204-211), zeznania świadka J. K. (k. 318-330)

Doradca banku – w celu uświadomienia klientowi ryzyka walutowego – związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - miał m. in. obowiązek poinformowania klienta o kosztach obsługi kredytu, a w szczególności o wysokości raty kapitałowo-odsetkowej kredytu w przypadku niekorzystanej dla klienta zmiany kursu waluty, przy czym informacje takie miały być przekazywane klientowi w postaci symulacji kredytu. Symulacje te miały obrazować koszty obsługi kredytu wyliczone przy aktualnym poziomie kursu walutowego, przy aktualnej stopie procentowej

oraz koszt obsługi kredytu wyliczany przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Symulacje te miały na celu pokazanie, że wzrost kursu waluty będzie przekładał się na wzrost równowartości płaconych przez klienta rat oraz salda kredytu. Nadto, pracownik banku miał też obowiązek odebrania oświadczeń od klienta, które stanowiły załącznik do wniosku o kredyt o wyborze kredytowania w (...) po zapoznaniu się z ofertą w PLN, zapoznaniu się z symulacjami oraz świadomości ryzyka kursowego, jak również świadomości ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Dowód: zeznania świadka J. K. (k. 318-330) .

Aneks nr (...) z dnia 17.09.2007 r. kredytobiorcy zobowiązali się do przelewania na rachunek w (...) S.A. kwoty pozwalającej na prawidłową obsługę kredytu przez cały okres kredytowania. Aneks nr (...) z dnia 8.02.2008r. do umowy kredytu strony oświadczyły, że pozostająca do spłaty kwota należności głównej stanowiąca zobowiązanie Kredytobiorcy z tytułu Umowy Kredytu nr (...) \ (...) na dzień 8.02.2008 r. wynosi 330.167,24 CHF, a Bank na wniosek kredytobiorców dokonał podwyższenia kwoty kredytu o 10.693,21 CHF. W związku z powyższym zmianie uległ m. in pkt 2 Tabeli, który otrzymał brzmienie „Kwota i waluta kredytu: 342.403,21 CHF, wypłaca w transzach. Ostateczny termin wypłaty Kredytu/transzy Kredytu: 08.05.2008r.”. Zmianie uległ też pkt 11 tabeli oraz punkt 18 tabeli.

Aneks nr (...) z dnia 12.08.2008r. do umowy kredytu strony oświadczyły, że pozostająca do spłaty kwota należności głównej stanowiąca zobowiązanie Kredytobiorcy z tytułu Umowy Kredytu nr (...) \ (...) na dzień 12.08.2008 r. wynosi 335.875,87 CHF, a Bank na wniosek kredytobiorców dokonał podwyższenia kwoty kredytu o 50.850,00 CHF. W związku z powyższym zmianie uległ m. in pkt 2 Tabeli, który otrzymał brzmienie „Kwota i waluta kredytu: 393.253,21 CHF, wypłaca w transzach. Ostateczny termin wypłaty Kredytu/transzy Kredytu: 12.11.2008r.”. Zmianie uległy również pkt. 5 umowy w części tabelarycznej, który otrzymał brzmienie „Oprocentowanie Kredytu: zmienne - 3,80 % w stosunku rocznym. Marża Banku zawarta w oprocentowaniu Kredytu 1,00%

Aneks nr (...) z dnia 20.01.2009 r. strony postanowiły powrócić do pierwotnego terminu spłaty kredytu, w związku z czym ostateczna data spłaty kredytu została ustalona na dzień 04.10.2030 r.

Dowód: Aneks nr (...) (k.72, 213), Aneks nr (...) (k.74-76, 215-216), Aneks nr (...) (k.77-79, 217-218), Aneks nr (...) (k. 80, 219), zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.) .

Pozwany jest tożsamym podmiotem z bankiem udzielającym kredytu na podstawie umowy.

Dowód: informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z rejestru przedsiębiorców KRS (k.148-167)

Kredyt został uruchomiony poprzez wypłatę:

1. w dniu 19.09.2007 r. kwoty 62.872,28 CHF (139.501,01 PLN po kursie zastosowanym 2,2188 PLN/1CHF) na rzecz (...) Bank S.A.,
2. w dniu 17.10.2007r., kwoty 191.265,69 CHF (90.000,00 PLN po kursie zastosowanym 2,1157 PLN/1 CHF) na rzecz dewelopera (...),
3. w dniu 6.12.2007r., kwoty 42.539,11 CHF (413.000,00 PLN po kursie zastosowanym 2,1593 PLN/1 CHF) na rzecz dewelopera (...),
4. w dniu 14.01.2008r., kwoty 26.633,03 CHF (57.000,01 PLN po kursie zastosowanym 2,1402 PLN/1 CHF) na rzecz dewelopera (...),
5. w dniu 14.01.2008r., kwoty 3.632,99 CHF (7.775,33 PLN po kursie zastosowanym 2,1402 PLN/1 CHF) na rzecz A. P.
6. w dniu 11.03.2008r., kwoty 10.557,27 CHF (23.298,84 PLN po kursie zastosowanym 2,2069 PLN/1 CHF) na rzecz A. P.



7. w dniu 19.08.2008r., kwoty 50.341,50 CHF (100.542,04 PLN po kursie zastosowanym 1,9972 PLN/1 CHF) na rzecz A. P.

Kwota kredytu została wypłacona w PLN, na rachunki bankowe prowadzone w złotych polskich.

Dowód: zaświadczenie o wypłacie kredytu (k.85), zlecenie wypłaty kredytu (k.197-202),

W dniu wypłaty pierwszej transzy z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza w kwocie 2.985,39 CHF (czyli kwota 6923,14 zł) oraz opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 1.781,51 CHF (czyli kwota 4131,49 zł)

Dowód: zaświadczenie o wypłacie kredytu (k.85), zaświadczenie o ubezpieczeniu Niskiego Wkładu Własnego (k. 92),

T. P., mąż powódki zmarł dwa lata po podpisaniu umowy kredytu, powódka spłacała kredyt samodzielnie. W okresie od 19.09.2007r., do 17.06.2020r. powódka uiściła na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 937.230,41 PLN

Dowód: zestawienie spłat kredytu (k.87-91), zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.).

Pismem z dnia 30 lipca 2020 r., nadanym tego samego dnia, powódka wezwała pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia w wysokości 427.917,55 PLN tytułem części nadpłaconych rat kredytu mieszkaniowego, ewentualnie z uwagi na okoliczność, że istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności umowy do zwrotu części nienależnie pobranego świadczenia tj. kwoty 949.891,51 PLN. Wezwanie doręczono 3 sierpnia 2020r.

Powódce znane są wszelkie możliwe skutki stwierdzenia nieważności umowy przez Sąd i w pełni je akceptuje.

Dowód: zeznania powódki (e-protokół z dnia 16.09.2021r.), (...)

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadków i zeznań stron. Pozostałe dowody z dokumentów, w szczególności publikacja (...)Fakty na temat kredytów frankowych” i uchwały Zarządu NBP (k. 232-242 ) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w sprawie badane były okoliczności zawarcia umowy kredytu we wrześniu 2007 r. Dowody te, w aspekcie ich mocy dowodowej rozpatrywać należało w kontekście dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Podkreślić należy, że mając na względzie przedmiot żądania w niniejszej sprawie, tj. ustalenie nieważności umowy kredytu, przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów było bezcelowe, bowiem ustalenie ważności i włączenia do kontraktu klauzul abuzywnych dokonuje się w świetle treści samej umowy i jej celu, nie z perspektywy rozwiązań funkcjonujących na rynku usług kredytowych.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd nie dopatrył się podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedstawionych do akt sprawy pozostałych dokumentów.

Zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne w pełni, opierając na nich zasadniczą część ustaleń faktycznych związanych z etapem przedkontraktowym oraz z ewentualnymi konsekwencjami ustalenia nieważności umowy. Wypada zauważyć, że pozwany nie zaoferował w postępowaniu dowodów mogących podważyć wiarygodność zeznań powódki.

Ustalając wartość dokonanych przez powódkę spłat Sąd oparł się na przedstawionym przez powódkę zaświadczeniu zestawieniu spłat kredytu (k.87-91).

Zeznania świadka J. K. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale w większości niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie miała wiedzy o procesie zawierania umowy z powódką i T. P., siłą rzeczy świadek nie mogła dostarczyć Sądowi wiadomości związanych z etapem przedkontraktowym. Świadek potwierdziła, że formalnie był możliwość negocjacji z bankiem takich elementów umowy jak marża, prowizja, odstępstwa od tabeli opłat, kurs

wypłaty kredytu, ale w ocenie Sądu – o czym Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia – taka okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Istotnym bowiem było czy w okolicznościach tej konkretnej umowy, kredytobiorcy faktycznie wynegocjowali któreś z warunków umownych. Zwrócić należy przy tym uwagę, że jak zeznała świadek, doradca banku – w celu uświadomienia klientowi ryzyka walutowego – związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - miał m. in. obowiązek poinformowania klienta o kosztach obsługi kredytu, a w szczególności o wysokości raty kapitałowo –odsetkowej kredytu w przypadku niekorzystanej dla klienta zmiany kursu waluty, przy czym informacje takie miały być przekazywane klientowi w postaci symulacji kredytu. Symulacje te miały obrazować koszty obsługi kredytu wyliczone przy aktualnym poziomie kursu walutowego, przy aktualnej stopie procentowej oraz koszt obsługi kredytu wyliczany przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Symulacje te miały na celu pokazanie, że wzrost kursu waluty będzie przekładał się na wzrost równowartości płaconych przez klienta rat oraz salda kredytu. Nadto, pracownik banku miał też obowiązek odebrania oświadczeń od klienta, które stanowiły załącznik do wniosku o kredyt o wyborze kredytowania w CHF po zapoznaniu się z oferta w PLN, zapoznaniu się z symulacjami oraz świadomości ryzyka kursowego, jak również świadomości ryzyka zmiennej stopy procentowej. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał, że pracownik banku, w stosunku do powódki oraz jej męża, dochował ww. obowiązków informacyjnych. Wskazać przy tym należy, że przedstawione przez pozwanego oświadczenie kredytobiorców z 6.07.2007r., stanowiące załącznik do wniosku kredytowego (k. 174) jeśli chodzi o ewentualne przedstawienie symulacji, to odnosi się do symulacji wysokości rat płaconych w PLN, jak i w walucie obcej w przypadku kredytów – odpowiednio udzielonego w PLN oraz w walucie CHF (pkt. a) i b) oświadczenia). Nie ma w nim żadnej mowy o symulacji rat kredytu w CHF przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Ponadto, odnośnie kwestii świadomości kredytobiorcy w zakresie ryzyka kursowego, związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, nawiązuje się wyłącznie do kwestii wpływu tego ryzyka na wysokość płaconej przez kredytobiorcę raty kredytu. Nie ma w tym oświadczeniu mowy o wartości salda wyrażonego w PLN. Nadto, do omawianego oświadczenia tego nie jest dołączony żaden dokument, który potwierdzałby jaką informację (symulację), o której mowa w podpisanym oświadczeniu, faktycznie kredytobiorcom okazano i z nimi omówiono.

Z zeznań powódki wynika, że nie przedstawiono jej ani jej mężowi informacji o historycznych kursach CHF, które mogłyby obrazować rzeczywistą skalę ryzyka kursowego. Na taką okoliczność, nie wskazuje w szczególności treść oświadczenia z 6.07.2007r. (k. 177), ani treść umowy kredytu. Taką skalę zaś, w ocenie Sądu, mogłyby obrazować kursy CHF na przestrzeni co najmniej tylu lat, na ile było przewidywane wykonywanie spornej umowy. Nie było zatem wystarczające nawet wskazanie skali zmiany kursu w przeciągu ostatnich 12 miesięcy.

Zeznania świadka J. U. Sąd ocenił jako wiarygodne, ale niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie miała wiedzy o procesie zawierania umowy z powódką i T. P., natomiast okoliczności takie jak sposoby ustalania przez pozwanego kursów przeliczeniowych, były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2021r., Sąd pominął dowód z opinii biegłego (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Istotą dowodu z opinii biegłego jest bowiem dostarczenie Sądowi wiadomości specjalnych, a w niniejszej sprawie Sąd dysponował już pełnym materiałem dowodowym pozwalającym na dokonanie rozstrzygnięcia sporu.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W sprawie w ostatecznym stanowisku procesowym powódka sformułowała żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego oraz powiązanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy nr (...) zawartej w dniu 10 września 2007r. oraz żądanie zapłaty na jej rzecz określonej kwoty w PLN.

### ***Legitymacja czynna stron oraz status powódki jako konsumenta.***

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powódki oraz pozwanego – jako stron umów kredytu nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Bezspornie powódce przysługiwał status konsumenta przy zawieraniu ww. umowy kredytu. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. (również w brzmieniu z daty umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przepis ten również został wprowadzony ustawą z dnia 2 marca 2000 r. implementującą Dyrektywę nr 93/13/EWG, która w art. 2 lit. b stanowi, że do celów niniejszej dyrektywy „konsument” oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem.

W orzecznictwie (...) wskazuje się, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy – postanowienie (...) z 14 września 2016 r. w sprawie C-534/15, postanowienie (...) z 19 listopada 2015 r. C – 74/15; wyrok (...) z 3 września 2015 r. C-110/14.

W orzecznictwie sądów polskich przyjęte już zostało, że przesłanki kodeksowej definicji konsumenta spełnia m.in. zawarcie przez konsumenta umowy pożyczki hipotecznej denominowanej w obcej walucie, przeznaczonej na dowolny cel, niezwiązany z działalnością gospodarczą lub zawodową (wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321).

Zważywszy, że status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 r., I ACa 96/12, POSAG 2012/2/32-48), nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka oraz jej mąż T. P. w dacie zawarcia umowy kredytu byli konsumentami. W sprawie poza sporem pozostawało, że kredyt udzielony na podstawie umowy z dnia 10 września 2007r. był przeznaczony na cele mieszkaniowe. W dacie zawarcia tej umowy, jak i aneksu, żaden z kredytobiorców nie prowadził działalności gospodarczej ani zawodowej w związku, z którą kredyt był udzielony.

Zakupiona od developera przez powódkę i jej męża nieruchomość służyła zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Kredytobiorcy zatem w momencie zawierania umowy kredytowej mieli status konsumentów.

### ***Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia.***

Wskazać należy, że powódka miała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu z 10 września 2007r. jest nieważna. Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powódka dochodziła swego roszczenia, w celu uchylenia niepewności co do tego czy sporna umowa jest dla niej wiążąca (ważna) i ew. w jakim zakresie. Zatem dopiero uwzględnienie żądania ustalenia istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi jej wykreślenie hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu.

Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy - aby zapewnić powódce skuteczną ochronę - winna zatem wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia.

Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powódkę interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c.

### ***Charakter umowy kredytowej z 10 września 2007r.***

Bezspornie powódka zawarła w dniu 10 września 2007r. umowę kredytu hipotecznego, aneksowaną po raz pierwszy w dniu 17.09.2007r., w której walutą kredytu był frank szwajcarski, z oprocentowaniem zmiennym, spłacanego w równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank pozostawił powódce oraz jej mężowi - jako kredytobiorcom - do dyspozycji kredyt przeznaczony na zakup, od developera, nieruchomości położonej w B.. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy oraz aneksów wskazanych w treści niniejszego uzasadnienia w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

W ocenie Sądu, sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w CHF, co wynika z jej konstrukcji.

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest bowiem wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy jest udzielony, wypłacany i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską. Hipoteki zabezpieczające umowy również są wyrażone w walucie CHF.

Umowa kredytu, w zw. z aneksem nr (...), przewidywała, że kwota kredytu ustalona w umowie na 393.253,21 CHF, wykorzystana będzie przez kredytobiorcę na zakup nieruchomości położonej w Polsce. Z postanowień umowy (art. § 2 ust. 2) nie wynika wprawdzie, że wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli CHF była co do zasady wykluczona, niemniej z pozostałych warunków tych umowy tj. z art. § 2 ust. 2 zd. 5, § 2 ust. 4 i 5 oraz pkt. 14 i 15 części tabelarycznej umowy wynika, że kredyt miał być wypłacony w złotych polskich, gdyż część kredytu miała być wypłacona developerowi, na jego rachunek złotowy (k. 66 v, 85, 197), część na (...) Bank S.A.(k.66v, 85,198) a pozostała część – zgodnie z § 2 ust. 5 i pkt. 15 Tabeli - na wskazane przez kredytobiorców konto (k. 85, 202-202), które były prowadzone w PLN.

Jeśli zaś chodzi o spłatę kredytu, to art. § 6 ust. 1 umowy przewidywał, że spłata kredytu następować miała poprzez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego powódki kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF (...). Wprawdzie, w dalszej części § 6 przewidywał możliwość spłaty w innej walucie, w tym CHF, ale mogło to nastąpić za zgodą banku. Ponadto, sama umowa – pkt. 17 tabeli przewidywały dla wcześniejszej spłaty (a nie bieżącej spłaty) dwa rachunku banku – w PLN i CHF, co również oznacza, że spłata kredytu w CHF nie była zasadą.

W tej sprawie zatem, możliwość spłaty kredytu od początku w CHF była jedynie formalna, gdyż po pierwsze powódki nie pouczono o takiej możliwości (podobnie, jak i o formalnej możliwości wypłaty w CHF), jak i nie była ona możliwa z uwagi na brak prowadzenia przez bank dla developera, jak i kredytobiorców rachunku walutowego.

Wykładnia umowy (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) oraz analiza jej treści, jak i okoliczności poprzedzających zawarcie umowy (tj. wniosku kredytowego, gdzie wpisana została kwota wnioskowanego kredytu, a jako waluta kredytu wpisana CHF

(k. 174) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu udzielonego w CHF, ale wypłacanego w PLN i spłacanego w PLN. Wyrazem tego jest określenie w CHF kwoty kredytu i kwoty podlegającej zwrotowi oraz obliczanie zmiennego oprocentowania kredytu na podstawie wskaźnika LIBOR 3M właściwego dla franków szwajcarskich, ale także inne postanowienia umowy. W CHF wyrażono wysokości hipoteki kaucyjnej. Przyjęcie, że walutę kredytu przy takiej konstrukcji umowy kredytu stanowi PLN powodowałoby, że przestałby to być kredyt denominowany. Jednocześnie celem zawarcia spornej umowy kredytu było pozyskanie przez kredytobiorców środków w PLN (waluta wypłaty), gdyż zakup nieruchomości miał miejsce w Polsce i w takiej walucie kredytobiorcy ponosili koszty wykończenia domu.

Nieuprawnione jest zaś stanowisko pozwanego, że sporna umowa kredytu stanowiła umowę kredytu dewizowego (walutowego). Miało świadczyć o tym, że kwota kredytu została określona w CHF, hipoteka zabezpieczająca wierzytelności banku w CHF, a wszelkie przeliczenia walutowe z CHF na PLN i z PLN na CHF miały charakter fakultatywny, uzależniony wyłącznie od woli kredytobiorcy, a nie pozwanego.

Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost umowy o kredyt dewizowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwie utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym w CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Należy przyjąć, że klasyczny kredyt dewizowy w ogóle nie operuje mechanizmem przeliczania waluty, albowiem obowiązkiem kontraktowym kredytodawcy jest udostępnienie kredytu w walucie, a obowiązkiem kredytobiorcy spłata kredytu w walucie. Czym innym, niezależnym od konstrukcji umowy kredytu dewizowego, jest sposób w jaki kredytobiorca pozyskuje środki pieniężne na spłatę kredytu, w szczególności czy przez nabycie waluty.

Umowa zawarta przez strony przewidywała udzielenie kredytu w CHF, wypłatę w PLN i jego spłatę w PLN. Zważywszy na cel na jaki kredyt został udzielony, zgodnym zamiarem stron było uzyskanie przez kredytobiorców środków finansowych w PLN (płatności związane z kupnem nieruchomości i wykończeniem domu były dokonywane w PLN) i jego spłata w PLN (jako walucie dochodów powódki i jej męża). Odniesienie do CHF stanowiło mechanizm denominacji kwoty wypłaconego w PLN kredytu i indeksacji rat spłacanych przez kredytobiorcę. Zapisy o możliwości wypłaty i spłaty kredytu w walucie kredytu miały charakter jedynie formalny, zwłaszcza, że – jak zostało ustalone w sprawie – do obsługi kredytów powódki przewidziano jedynie rachunek złotowy. W konsekwencji zarówno wypłata kredytów następowała wyłącznie w PLN, w tym developerowi, na rachunek prowadzony w PLN, a spłata w PLN, na rachunek prowadzony w tej walucie.

Reasumując, ww. konstrukcja umowy kredytu tj. w ogóle zastosowanie klauzul przeliczeniowych wskazuje, że był to kredyt denominowany. W kredycie walutowym takie klauzule by się nie pojawiały, gdyż wypłata i spłata następowałyby w walucie.

Umowa łącząca strony nie jest zatem ani kredytem złotowym, ani walutowym, ale kredytem denominowanym walutą wymienialną.

Do niniejszej sprawy nie znajdują zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r., poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (18 grudnia 2011 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe. Nie znajdują również zastosowanie przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Wprawdzie zgodnie z art. 2 ust. 2 pkt. 2 za umowę o kredyt konsumencki – w rozumieniu tej ustawy - uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z 20 lipca 2001 r. (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (...). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł.

Dodatkowo zważyć należy, że - w ocenie Sądu - przedmiotowa umowa nie miała konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank.

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. dotyczyło odpowiedzi na pytanie: Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...) (tzw. dyrektywy (...)). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”. Taki charakter umowy kredytu indeksowanego / denominowanego do waluty obcej został również zakwestionowany w orzecznictwie sądów polskich.

#### ***Zarzut nieważności umowy z 10 września 2007r.***

W pierwszej kolejności powódka swoje roszczenie opierała na twierdzeniu, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu:

- naruszenia art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 prawa bankowego,
- naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c.,
- naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (abuzywne postanowienia umowne w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1, §7 ust.1 §9 ust.3 umowy).

#### ***Nieważność umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z Prawem bankowym.***

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Zgodnie z brzmieniem art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Celem prawidłowej oceny spornej umowy przez pryzmat kryteriów ustanowionych w wyżej przytoczonym przepisie, tj. jej sprzeczności z prawem bądź zmierzania do jego obejścia, wyjaśnić należy na czym one polegają. Czynność sprzeczna jest z ustawą wówczas, gdy indywidualna i konkretna norma postępowania, jaka wynika z dokonanej czynności prawnej pozostaje w kolizji z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność zachodzi zwłaszcza wówczas, kiedy to czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Z kolei przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy rozumieć taką czynność, która wprawdzie nie jest objęta zakazem ustawowym, jednakże przedsięwzięta zostaje w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność taka zawiera pozór zgodności z ustawą, gdyż brak jest w jej treści elementów wprost z ustawą sprzecznych, jednakże skutki, które czynność ta wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy

lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 grudnia 2019 roku, sygn. akt XXV C 1473/17 oraz powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Zgodnie z art. 69 ust 1 prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia Umowy), bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony Umowy) umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Są nimi: zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami w dniu 10 września 2007r., następnie aneksowana w dniu 17.09.2007r., 11.01.2008r., 8.02.2008r., 12.08.2008r., 20.01.2009r., 5.03.2010r., posiadała wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Określała bowiem zobowiązanie banku (pozwanego) oddania do dyspozycji kredytobiorcy (powódki) na czas oznaczony w umowie (04.10.2030 r.) kwoty środków pieniężnych (393.253,21 CHF) z przeznaczeniem na ustalony cel (zakup domu na rynku pierwotnym) oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto, Umowa spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień jej zawarcia. Określała bowiem strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Na dzień zawarcia umowy, zgodnie z art. 358 § 1 kc zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej został zniesiony z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23

października 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178 z późn. zm). Na podstawie art.358<sup>1</sup> ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu, z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z przepisów z zakresu prawa dewizowego. Na dzień zawarcia umowy, zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002r. Prawo dewizowe dokonywanie obrotu dewizowego było dozwolone z ograniczeniami określonymi w art. 9, z tym że ograniczenia określone w art. 9 nie podlegały stosowaniu do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom.

Jak już wyżej wskazano, sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w CHF, co wynika jednoznacznie z jej konstrukcji, jak i wynika z wykładni tej umowy. Umowa łącząca strony nie jest ani kredytem złotówkowym, ani walutowym, ale kredytem denominowanym walutą wymiennalną.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy kredytu. Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Umowa kredytu z 10 września 2007 r., aneksowana w dniu 12.08.2008r., przewidywała, że kwota kredytu ustalona w umowie wprost i jednoznacznie na kwotę 393.253,21CHF, wykorzystana będzie przez kredytobiorców na zakup domu na rynku pierwotnym. Z postanowień umownych (§ 2 ust. 2 umowy) nie wynika, że wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli CHF była wykluczona, ani tym bardziej, że bank nie miał obowiązku wypłaty kredytu w CHF, a kredytobiorcom nie przysługiwało roszczenie o wypłatę w tej walucie. Umowa przewidywała w § 2 ust. 2, że kredyt może być wypłacany w walucie kredytu (CHF) lub w złotych lub w innej walucie obcej niż CHF. Postanowienia umowy nie eliminowały zatem możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania. Co więcej, kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorcy była suma 393.253,21 CHF, a nie iloczyn tej kwoty i kursu tej waluty do złotówki z określonej daty. Należy bowiem odróżnić przedmiot zobowiązania objęty konsensem stron od sposobu wykonania tego zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/18, LEX nr 2753535; wyrok SA w Gdańsku z 19 czerwca 2019 r., I ACa 138/19, LEX nr 2719945; wyrok SA w Warszawie z 11 grudnia 2018 r., I ACa 965/17, LEX nr 2616087). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3 czerwca 2020 r. (V ACa 755/19, LEX nr 3044504) stwierdzając, że „Za zgodne z zasadą swobody umów (art. 3531 k.c.) należy uznać ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony umowy kredytu wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania. Modyfikacja taka dotyczy jednak wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.”.

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa, stanowi klasyczną umowę kredytu denominowanego, w którym kwota udzielonego kredytu, ustalona w walucie obcej, zostaje przeliczona na złote polskie najpierw w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. Jest to jedna z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu, zawierająca modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania wysokości



odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem kredytu. Waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych), lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, L.). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. (I ACa 681/18, L.) „Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna CHF nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.”.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2020 r. (I ACa 1684/17, LEX nr 3044427) Sąd Apelacyjny w Krakowie słusznie stwierdził, że „Zasada swobody umów nie wyklucza dokonania wypłaty transzy kredytu walutowego w walucie krajowej. Wskazanie innej waluty zobowiązania i innej walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

Przyjęcie, że walutę kredytu przy takiej konstrukcji umowy kredytu stanowi PLN powodowałoby, że przestałby to być kredyt denominowany. Pomimo, że taki był zgodny zamiar stron i że konstrukcja kredytu denominowanego zakłada udzielenie kredytu w walucie wymiennej. Ustalenie głównego świadczenia banku (kwoty kredytu) w walucie polskiej stanowiłoby essentialia negotii dla umowy kredytu hipotecznego opiewającego na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). W taki zaś sposób nie jest skonstruowana umowa będąca przedmiotem analizy w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd uznał, że w chwili zawierania umowy przez strony nie zaistniał przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia banku (kwota i waluta kredytu). Zostało ono określone w umowie na 393.253,21CHF i w stosunku do tej kwoty wyrażonej w CHF następnie zostały ustalone świadczenia powódki, tj. poszczególne raty kredytu wyrażone w CHF.

Powyższe mieści się w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zresztą wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego.

***Nieważność umowy z powodu samego zastosowania mechanizmu waloryzacyjnego (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).***

Samo zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego (denominacji), takiego jak zastrzeżony w umowach, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy), w dominującym orzecznictwie, nie jest uznawane za niezgodne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14; OSNC 2016, nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Pr. Bank). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) „W dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr

C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13")" (tak też wyrok SA w Warszawie z 22 października 2020 r., I ACa 709/2019, LEX nr 3113943; wyrok SA w Warszawie z 22 września 2020 r., I ACa 143/2020, LEX nr 3069839; wyrok SA w Warszawie z 26 sierpnia 2020 r., VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801).

W konsekwencji, Sąd ocenił, że sporna umowa nie jest nieważna już tylko z samego względu, że zastosowano w niej klauzulę denominacyjną.

### ***Nieważność umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego.***

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

W orzecznictwie i doktrynie nie budzi już obecnie wątpliwości, że art. 58 § 2 k.c. i przewidziana tam sankcja (co do zasady nieważność czynności) mogą znaleźć zastosowanie, jeżeli in casu jedna ze stron nadużyła - choćby tylko w wyniku niedbalstwa - swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, nie publ., z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, OSP 2011, z. 3, poz. 30, z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10, nie publ., z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11, nie publ., z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, nie publ., z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 76, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 32, z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, nie publ., z dnia 14 września 2016 r., III CSK 339/15, nie publ., z dnia 15 września 2015 r., I CSK 611/15, nie publ., z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 339/17, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016, Nr 12, poz. 135; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17). Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy uznania umowy za sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednak, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12 oraz z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17). Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 2 k.c.).

Należy wskazać, że umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, może zostać uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 kc.

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy – profesjonalisty, a więc przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda

ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach. W orzecznictwie przyjęte jest, że do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego może prowadzić naruszenie zasady równości stron, w tym dysproporcja świadczeń stron (por. uchwała SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91).

Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 kc (por. wyroki SN: z dnia 5.12.2002 r., III CKN 943/99, OSNC 2004, nr 3, poz. 48; z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 3 listopada 2011 r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

W wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. (sygn. akt VI ACa 744/18, nie publ.), Sąd Apelacyjny przyjął, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że kredytobiorcy, powódka, godząc się z warunkami spornej umowy, działała w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współżycia społecznego.

Bank naruszył zasady współżycia społecznego oferując powódce „kredyt we franku szwajcarskim” jako produkt dla niej najkorzystniejszy, bezpieczny, bo oparty o stabilną walutę i tym samym pozbawiony realnego ryzyka walutowego. Jak zeznała powódka – ryzyko walutowe przedstawiono jej jako niewielkie.

Powódka wraz z mężem zdecydowała się na zawarcie tego rodzaju umowy z uwagi na informację udzieloną przez doradcę banku, że ten rodzaj umowy jest dla nich najkorzystniejszy (z uwagi na niższe oprocentowanie i niższą ratę w stosunku do kredytu udzielanego w PLN), przy czym mając świadomość, że powódka wraz z mężem mają zdolność kredytową również w PLN, nie pouczył ich, że w istocie – z uwagi na brak ryzyka walutowego – zaciągnięcie i spłacanie kredytu w walucie, w której osiąga się dochody jest dla kredytobiorcy sytuacją bezpieczniejszą, mniej ryzykowaną niż zaciągnięcie zobowiązania w CHF i to nawet, jeśli w przypadku obu tych kredytów występuje ryzyko zmiennej stopy procentowej. W istocie, zachęcił tym samym powódkę oraz jej męża w sposób istotny do zawarcia umowy kredytu.

Kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji wpływu wzrostu kursu CHF na wartość raty wyrażoną w PLN ani na wartość salda wyrażonego w PLN, informując jedynie, że kurs CHF może się zmienić. Zapewnienia o rzekomej wieloletniej stabilności waluty CHF nie zostały również poparte żadnymi tabelami ani wykresami.

Zauważyć przy tym należy, że doradca przedstawiający powódce oraz jej mężowi ofertę nie wypełnił nawet procedur informacyjnych obowiązujących wówczas w banku. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu, pracownik banku – w celu uświadomienia klientowi ryzyka walutowego – związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - miał m. in. obowiązek poinformowania klienta o kosztach obsługi kredytu, a w szczególności o wysokości raty kapitałowo – odsetkowej kredytu w przypadku niekorzystanej dla klienta zmiany kursu waluty, przy czym informacje takie miały być przekazywane klientowi w postaci symulacji kredytu. Symulacje te miały obrazować koszty obsługi kredytu wyliczone przy aktualnym poziomie kursu walutowego, przy aktualnej stopie procentowej oraz koszt obsługi kredytu wyliczony przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Symulacje te miały na celu pokazanie, że wzrost kursu waluty będzie przekładał się na wzrost równowartości płaconych przez klienta rat oraz salda kredytu. Nadto, pracownik banku miał też obowiązek odebrania oświadczeń od klienta, które stanowiły załącznik do wniosku o kredyt o wyborze kredytowania w CHF po zapoznaniu się z ofertą w PLN, zapoznaniu się z symulacjami oraz świadomości ryzyka kursowego, jak również świadomości ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Pozwany nie wykazał, aby pracownik banku, w stosunku do kredytobiorcy, dochował ww. obowiązków informacyjnych (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Z zeznań powódki wynikało, że żadnych symulacji, w tym na piśmie, obrazujących wpływ zmiany kursu CHF na wartość raty, jak i salda wyrażonego w PLN, kredytobiorcom nie przedstawiono. Wskazać przy tym należy, że przedstawione przez pozwanego oświadczenie kredytobiorców z 6.07.2007r. (k. 177 i 178) jeśli chodzi o ewentualne przedstawienie symulacji, to odnosi się do symulacji wysokości rat płaconych w PLN,

jak i w walucie obcej w przypadku kredytów – odpowiednio udzielonego w PLN oraz w walucie CHF (pkt. a) i b) oświadczenia). Nie ma w nim żadnej mowy o symulacji rat kredytu w CHF przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Ponadto, odnośnie kwestii świadomości kredytobiorcy w zakresie ryzyka kursowego, związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, nawiązuje się wyłącznie do kwestii wpływu tego ryzyka na wysokość płaconej przez kredytobiorcę raty kredytu. Nie ma w tym oświadczeniu mowy o wartości salda wyrażonego w PLN. Nadto, do omawianego oświadczenia tego nie jest dołączony żaden dokument, który potwierdzałby jakąś informację (symulację), o której mowa w podpisanym oświadczeniu, faktycznie powódce i jej mężowi okazano i z nimi omówiono.

Z zeznań powódki wynika, że nie przedstawiono im również informacji o historycznych kursach CHF, które mogłyby obrazować rzeczywistą skalę ryzyka kursowego. Na taką okoliczność, nie wskazuje w szczególności treść oświadczenia z 06.07.2007r. (k. 177), ani treść umowy kredytu. Taką skalę zaś, w ocenie Sądu, mogłyby obrazować kursy CHF na przestrzeni co najmniej tylu lat, na ile było przewidywane wykonywanie spornej umowy. Nie było zatem wystarczające nawet wskazanie skali zmiany kursu w przeciągu ostatnich 12 miesięcy.

Niewątpliwie, w treści samej umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6 umowy). Zważyć jednak trzeba, że powódce ani jej mężowi, przy podpisaniu umowy, nie udzielono już żadnych dodatkowych informacji na ten temat, ani nie przedstawiono żadnych symulacji obrazujących wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na wysokość rat, jak i saldo kredytu wyrażone w PLN. W ocenie Sądu, symulacja taka winna w sposób dobitny wskazywać tę zależność (mechanizm), poprzez przedstawienie jakieś potencjalne skutki niesie za sobą – choćby hipotetyczny – wzrost kursu CHF o 20%, 50%, 100%, a nawet więcej i to nawet jeśli nikt nie spodziewał się i nie mógł przewidzieć, że taka sytuacja może mieć miejsce.

W powyższych okolicznościach, podpisane zatem przez kredytobiorców oświadczenie, w którym potwierdzili, że są świadomi ryzyka zmiany stóp procentowych oraz ryzyka walutowego, a także możliwych skutków, jakie mogą wynikać z tych ryzyk, nie oznacza, że mieli oni pełną świadomość występowania tychże ryzyk. Czym innym jest bowiem ogólna świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem powiązany z walutą obcą a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumenta, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać jego sytuacja w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Omawiane oświadczenia (przy wniosku kredytowym oraz w § 14 ust. 6 umowy kredytu), bez udzielenia powódce wyczerpujących i zrozumiałych pouczeń oraz wyjaśnień przez pracownika banku, nie miało dla niej żadnego waloru poznawczego. Zgodnie ze stanowiskiem prof. E. Ł., wyrażonym w polemicznym artykule dotyczącym kredytów frankowych, omawiane ostrzeżenia i informacje banku muszą być efektywne kognitywnie, dopasowane (na tle dyrektywy 93/13) do profilu przeciętnego konsumenta. Na banku ciąży szeroki obowiązek informacyjno - wyjaśniający wobec kontrahenta, o treści zawieranej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją (por. Polemika – Profesorowie objaśniają świat, opubl. w Rzeczypospolitej). Taka sytuacja nie zaistniała w tej sprawie. O możliwych skutkach ryzyka kursowego powódka zorientowała się dopiero w trakcie wykonywania umowy kredytowej. Na etapie przedkontraktowym nie przedstawiono powódce żadnych wad umowy powiązanej z walutą CHF.

Powódka oraz jej mąż T. P., zawierając sporną umowę, nie mieli świadomości, że z uwagi na zrealizowanie się ryzyka walutowego, wysokość ich zobowiązania wzrośnie tak znacznie w kolejnych latach, że okaże się, że kredyt we franku szwajcarskim jest dla nich niekorzystny. Nie zdawali sobie bowiem sprawy, że to bowiem ich w przeważającej mierze obciążają negatywne konsekwencje wynikające z klauzul przeliczeniowych zawartych w umowach kredytu (ryzyka kursowego).

O ile – jak zeznała powódka – kredytobiorcy byli świadomi niewielkiego ryzyka kursowego (z powołaniem na stabilność tej waluty), to świadomością swoją nie obejmowali już ryzyka kursowego, które mogłyby spowodować wzrost kursu CHF o 200%. Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia

2020 r. (VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej nieokreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

W tym kontekście nie ma zatem doniosłego znaczenia ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego). Podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „ Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”. Z kolei, co ustalone w sprawie, powódka wraz z mężem podjęła decyzję o wyborze oferty kredytu denominowanego kursem CHF, kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w ich sytuacji (podobnie wyrok SA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. w sprawie I ACa 865/18, Legalis nr 2479358 i wyrok SA w Gdańsku z 10 lipca 2020 r. w sprawie V ACa 654/19, Legalis nr 2470716).

Jednocześnie bank nie zaproponował kredytobiorcom żadnych instrumentów (np. ubezpieczenia) istniejącego po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego. Ryzyko to, po stronie powódki nie doznaje zaś praktycznie żadnych ograniczeń, bo kapitał kredytu może rosnąć nieskończenie wraz ze wzrostem kursu CHF. Ryzyko zaś banku jest ograniczone kwotą udzielonego kredytu, bo spadek kursu CHF, który mógłby działać na niekorzyść banku jest ograniczony liczbą 0 i to teoretycznie, bo takie osłabienie franka szwajcarskiego wobec złotego nigdy nie wystąpiło. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem kredytobiorców wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów.

Obciążenie zatem w taki sposób konsumenta ryzykiem kursowym przy jednoczesnym deficycie informacyjnym ze strony banku jako instytucji zaufania publicznego stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego w postaci równowagi kontraktowej stron i nienadużywania przewagi silniejszej strony stosunku obligacyjnego prowadząc do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. Stoi to w zgodzie również z wykładnią przepisów dyrektywy nr 93/13 przedstawioną w wyroku (...) z 10 czerwca 2021 r. w sprawach C-776/19 do C-782/19, w którym (...) orzekł, że „Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę. (pkt 2); Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro jest walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Pkt 3; Wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. (pkt 4); Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka

kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków. (pkt 5).”.

Działania banku zmierzały do przedstawienia powódce i jej mężowi informacji jedynie zachęcających do zawarcia takiej umowy, bez uświadomienia o rzeczywistym ryzyku i jego skali. W ten sposób bank nadużył ich zaufania jako konsumentów.

Ponadto, oznaczenie świadczeń powódki pozostawiono wyłącznie bankowi, bez oparcia w tym zakresie na obiektywnych przesłankach. Umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu powiązania kredytu z walutą CHF, w tym związku między tym mechanizmem, a zmianą określonych w umowie świadczeń stron w taki sposób, aby powódka była w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria zawarte w umowie, konsekwencje prawne i ekonomiczne związane z zawarciem umowy. Umowy są nietransparentne w zakresie tabel kursowych ustalanych przez pozwanego w sposób dowolny i nieobiektywne w zakresie określanego przez bank wskaźnika kursu waluty szwajcarskiej w nich zawartych, z którą został powiązany kredyt, narażając powódkę na niczym nieograniczone ryzyko walutowe.

W skonstruowanym przez bank mechanizmie przewalutowania - polegającym na przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu w CHF na PLN do wypłaty, gdzie bank stosował kurs kupna waluty przyjęty w jego tabeli kursów walut, a do przeliczenia rat – kwot do spłaty z CHF na PLN, gdzie Bank stosował kurs sprzedaży waluty kredytu przyjęty w jego tabeli kursów walut – dochodziło do nieuzasadnionego i nieświadomionego mu zwiększenia świadczenia pieniężnego po stronie powodów i jednocześnie zysku po stronie banku. Występujące pomiędzy przedmiotowymi kursami różnice tzw. spread walutowy, stanowi wynagrodzenie banku za wykonanie operacji wymiany waluty. Powódka w momencie zawierania umowy nie знаła i nie mogła oszacować wysokości takiego dodatkowego świadczenia na rzecz banku, a trzeba zaznaczyć, że na pozór drobna korekta kursu waluty, wyznaczona w oparciu o spread, w skali całego okresu obowiązywania umowy, mogła przełożyć się na istotne, niczym nieusprawiedliwione koszty po stronie kredytobiorcy (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 listopada 2019r., I ACa 302/19).

Pozwany, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, jak i formułując nietransparentne postanowienia umowne w zakresie klauzul przeliczeniowych, którymi posłużył się w stosunku do kredytobiorców w umowie kredytu, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swojego kontrahentów, jakimi byli kredytobiorcy.

W tej sytuacji, stwierdzić należy, że umowa kredytu z 10 września 2007r. jest nieważna (art. 58 § 2 k.c.).

W kontekście powyższego, należało również stwierdzić, że zastosowanie w spornej umowie kredytu klauzul waloryzacyjnych było sprzeczne z naturą tego stosunku prawnego.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że użycie w spornej umowie waluty służyło w istocie waloryzacji. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia pieniężnego w czasie; w umowie kredytu - ze względu na długi okres kredytowania. Zastosowana zaś w umowie łączącej strony waloryzacja poprzez określenie kwoty udzielonego kredytu w walucie obcej i swoją konstrukcją niezabezpieczającą kredytobiorcy (konsumenta) przed nieograniczonym wzrostem salda zadłużenia (po przeliczeniu na PLN) przy wzroście kursu, jest sprzeczna ze swoją istotą i narusza zasadę równości stron umowy. Ponadto, miernik waloryzacji nie był obiektywny ze względu na zastosowanie dowolnie ustalanych tabel kursu banku i tym samym naruszał zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Należy mieć bowiem na względzie, że o ile samo wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu waloryzacji walutowej nie narusza przepisów art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., czy art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, to przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej

waluty do waluty polskiej (por. I CSK 139/17 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 19-12-2017, opubl. Mon. Pr. Bank. 2018/11/52).

Podzielić należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z 22 września 2020r. w sprawie V ACa 143/20 (Legalis nr 2493839, że „Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.”.

Niewykazane i bezpodstawne okazały się przy tym twierdzenia pozwanego, że w okolicznościach sprawy kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie między stronami uzgodnione. Wprawdzie z zeznań świadka J. K. wynikało, że była możliwość negocjowania warunków cenowych (marża, koszty prowizji, koszty przewalutowania kredytu), ale w swoich zeznaniach zaprzeczyła temu powódka. Nie wynika to również z treści wniosku ani umowy. Bank jest profesjonalistą. To on winien konstruować umowy tak, aby nie budziły wątpliwości co do swojej treści.

Jak wynika zresztą z wystawionych przez bank zaświadczeń, każda z transz była wypłacana z przeliczeniem według innego kursu. Nie sposób uznać, że każdy z tych kursów był uzgodniony z powódką.

Pozwany nie wykazał zatem (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), aby kurs uruchomienia kredytu był - w ujęciu cywilistycznym – negocjowany czyli ustalony w oparciu o konsens obu stron stosunku zobowiązaniowego. Negocjowanym z kredytobiorcą nie jest bowiem kurs, który ustala odpowiednia komórka banku, dla potrzeb danej umowy, nawet, jeśli stanowi on odstępstwo od kursu z tabeli banku na dany dzień. W takiej bowiem sytuacji jest to nadal kurs ustalany samodzielnie przez bank.

Reasumując, również z tego powodu należy ocenić umowę jako nieważną (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

### ***Zarzut abuzywności klauzul umownych.***

Kolejną podstawę twierdzenia o nieważności umowy kredytu stanowił zarzut, że umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. W niniejszej sprawie powódka wskazała na § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1, 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 3 umowy, zarzucając, że po ich wyeliminowaniu umowa nie może być dalej wykonywana wobec braku w niej zapisów dotyczących głównych świadczeń każdej ze stron.

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą, jakim niewątpliwie jest pozwany bank. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień

umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem.

Wyżej cytowane przepisy są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych). Zakres podmiotowy zastosowania art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. ogranicza się do stosunków konsumenckich, a więc stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami (por. R. Trzaskowski, Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c.).

Jak już wcześniej wskazano, w rozpoznawanej sprawie, z ustaleń Sądu wynika, że powódka jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

W dalszej kolejności wyjaśnienia wymagało czy ww. klauzule umowne - w ocenie powódki niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. - określają główne świadczenia stron, co do zasady wyłącza możliwość badania czy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, chyba, że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy (...), w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiegokolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do (...). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków (...) dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom "określenie głównego przedmiotu umowy" i "relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

W wyrokach w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego), (...) wskazał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu



zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Stanowisko, że postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych orzeczeniach wymienionych powyżej (sprawy C- 51/17, C-118/17 i C-260/18). W uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 (D.), Trybunał potwierdził również w odniesieniu do kredytu indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron, według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Określają bowiem główny przedmiot umowy – sposób wykonania umowy przez kredytodawcę i świadczenie kredytobiorcy (wysokość rat) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt denominowany w walucie obcej. Podkreślenia przy tym wymaga rozróżnienie, że sposób wypłaty kredytu denominowanego (udzielonego w CHF a wypłacanego w PLN) określa główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. odnosząc się do sposobu jego wykonania, natomiast nie stanowi essentialia negotii umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Przedmiotem świadczenia głównego banku w umowie kredytu pozostaje nadal kwota w CHF, a jedynie sposób jej wykonania następuje w PLN przy użyciu mechanizmu denominacji.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. także: wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r, I CSK 159/17, OSP 2019/12/115; wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela kształtujące się obecnie stanowisko, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 prawa bankowego umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu. Niewątpliwie sposób ustalania wysokości raty mieści się w pojęciu zasady spłaty kredytu. Tym samym Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznaje, że § 2 ust. 2 umowy określa główne świadczenie kredytodawcy, a § 6 ust. 1 umowy główne świadczenie kredytobiorcy. Podobnie należy ocenić unormowania zawarte w §7ust. 1 i § 9 ust. 3 umowy, dotyczące ustalenia wysokości raty spłaty kredytu w razie zmiany waluty kredytu i spłaty zadłużenia przeterminowanego.

Wyjaśnić przy tym należy, że niezależnie od tego czy zostaną one uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem. Ww. § 2 ust. 2, § 6 ust. 1, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 3 w sposób niejednoznaczny określają świadczenia główne stron. Na ich podstawie kredytobiorcy A. i T. P. nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, którą mieli faktycznie otrzymać ani też kwoty jaką mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany. W ocenie Sądu, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby

kredytobiorcy byli w stanie oszacować wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu, przeszkód do oceny powyższych klauzul przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c.

Kryteriów jednoznaczności ani § 2 ust. 2 umowy ani § 6 ust. 1 umowy, § 7 oraz § 9, odwołujące się do „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, nie spełnia.

W orzeczeniu C-186/16 R.P. A. i in. przeciwko (...) S.A. (...) przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy - odpowiadającej art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy (...) potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (nb 71-77).

Produkty finansowe – w tym kredyty walutowe - są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów - w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia. Właśnie ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu.

Wskazać zatem należy, że w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane kursem CHF, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe.

W takiej sytuacji kwestia przekazania odpowiedniej informacji dla przyszłego kredytobiorcy jest zasadnicza. Równie ważna jest odpowiedź na pytanie o zakres niezbędnej informacji, jaką przy zawarciu umowy powinien przekazać bank.

W dacie udzielania kredytu powódce nie istniały prawne regulacje dotyczące szczegółowego poziomu informacji wymaganego dla zawarcia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej (...) w wyroku C-186/17 stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki.

Po pierwsze, zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotych - jako iloczyn kwoty w CHF i kursu - zmienia się razem z tym kursem. Z

punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić.

Po drugie, konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana - wyrażonego w PLN - wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie.

Przy istotnym wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez nawet kilka czy kilkanaście lat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty, a wyrażonego w PLN, nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego czy też powiązanego z walutą, nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu kredytobiorców właśnie ta cecha kredytu denominowanego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu, te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda, wyrażonych w PLN, w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Świadczy to o tym, że omawiany rodzaj kredytu tj. kredyt denominowany w CHF, wiąże się w istocie z ponadprzeciętnym ryzykiem wynikającym ze zmiany kursów tej waluty. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku - zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, wyrażonych w PLN gdyż w tej walucie powódka i jej mąż osiągnęli dochody i przez wiele lat spłacali kredyt - możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. W istocie jednak obowiązki informacyjne winny być wypełnione jeszcze przed podpisaniem umowy, gdyż tylko wówczas stworzone są warunki do podjęcia przez konsumenta w pełni świadomej decyzji.

Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot - wartości raty i salda, wyrażonych w PLN. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Analiza wykresu historycznego kursu CHF pozwala na niewątpliwe stwierdzenie, że w okresie poprzedzającym zawarcie umowy przez powódów najwyższy kurs franka szwajcarskiego wystąpił w lutym 2004 r. i wyniósł 3, (...) (średni kurs NBP). Po tej dacie kurs CHF sukcesywnie się obniżał. W dacie wypłaty pierwszej transzy z umowy kredytu kredytobiorcom zastosowano kurs 2, (...). Odległość czasowa obu kursów to 3 lata - odstęp dość krótki w porównaniu przewidywanym trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się o około 20%, to w informacji dla konsumenta należało wskazać tak wysoką zmienność i jej konsekwencje dla realizacji umowy. Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty - mimo, iż łatwa do ustalenia - nie jest powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie równowartości raty w PLN i wysokości zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji, zdaniem Sądu, jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank. Nikt działający racjonalnie nie zgodzi się na podniesienie - w tak krótkim czasie - o ok. 20 % ceny, która nie zostanie zrekompensowana dodatkowymi korzyściami.

Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako realne obciążenie powódki w postaci równowartości w PLN wysokości zarówno miesięcznej raty, jak i salda kredytu walutowego przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu, posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Dodatkowo wskazać należy, że w orzeczeniu z 2021r. w sprawie C-212/20 (...) orzekł, że dyrektywa 93/13 chroni każdego konsumenta, a nie tylko tego, którego można uznać za dostatecznie uważnego i rozsądnego. Oznacza to, że w sprawie nie miałyby znaczenia nawet okoliczność, że kredytobiorcy nie przeczytaliby umowy przed podpisaniem.

Na kanwie sprawy dotyczącej opcji walutowych Sąd Apelacyjny w Warszawie zauważył, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w stosunkach z klientami powinny działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale i z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania bowiem klienta o ryzykach związanych z usługą, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego (świadomego) wyboru usługi (produktu bankowego) (wyrok z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, Legalis 1398352).

W przekonaniu Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powódce w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym.

Kredytobiorcy zdecydowali się na zaciągnięcie tego rodzaju umowy z uwagi na informację udzieloną przez doradcę banku, że ten rodzaj umowy jest dla nich najkorzystniejszy (z uwagi na niższe oprocentowanie i niższą ratę w stosunku do kredytu udzielanego w PLN), przy czym mając świadomość, że powódka i jej mąż mają zdolność kredytową również w PLN, nie pouczył ich, że w istocie – z uwagi na brak ryzyka walutowego – zaciągnięcie i spłacanie kredytu w walucie, w której osiąga się dochody jest dla kredytobiorcy sytuacją bezpieczniejszą, mniej ryzykowaną niż zaciągnięcie zobowiązania w CHF i to nawet, jeśli w przypadku obu tych kredytów występuje ryzyko zmiennej stopy procentowej. W istocie, zachęcił tym samym powódkę w sposób istotny do zawarcia umowy kredytu.

Powódce nie przedstawiono symulacji wpływu wzrostu kursu CHF na wartość raty wyrażoną w PLN ani na wartość salda wyrażonego w PLN, informując jedynie, że kurs CHF może się zmienić. Zapewnienia o rzekomej wieloletniej stabilności waluty CHF nie zostały również poparte żadnymi tabelami ani wykresami.

Zauważyć przy tym należy, że doradca przedstawiający kredytobiorcom ofertę nie wypełnił nawet procedur informacyjnych obowiązujących wówczas w banku. Jak wynika bowiem z ustaleń Sądu, pracownik banku – w celu uświadomienia klientowi ryzyka walutowego – związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej - miał m. in. obowiązek poinformowania klienta o kosztach obsługi kredytu, a w szczególności o wysokości raty kapitałowo – odsetkowej kredytu w przypadku niekorzystanej dla klienta zmiany kursu waluty, przy czym informacje takie miały być przekazywane klientowi w postaci symulacji kredytu. Symulacje te miały obrazować koszty obsługi kredytu wyliczone przy aktualnym poziomie kursu walutowego, przy aktualnej stopie procentowej oraz koszt obsługi kredytu wyliczany przy założeniu, że kurs waluty bieżący jest powiększony o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Symulacje te miały na celu pokazanie, że wzrost kursu waluty będzie przekładał się na wzrost równowartości płaconych przez klienta rat oraz salda kredytu. Nadto, pracownik banku miał też obowiązek odebrania oświadczeń od klienta, które stanowiły załącznik do wniosku o kredyt o wyborze

kredytowania w CHF po zapoznaniu się z ofertą w PLN, zapoznaniu się z symulacjami oraz świadomości ryzyka kursowego, jak również świadomości ryzyka zmiennej stopy procentowej.

Pozwany o czym była już mowa powyżej nie wykazał, że pracownik banku, w stosunku do powódki, dochował ww. obowiązków informacyjnych (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), albowiem żadnych symulacji, w tym na piśmie, obrazujących wpływ zmiany kursu CHF na wartość raty, jak i salda wyrażonego w PLN, jej nie przedstawiono.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej istotny składnik majątku przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, czego bank jako profesjonalista był świadom. Powyższy obowiązek powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że efektem zaciągnięcia tego rodzaju kredytu może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Jednocześnie bank, na co wskazywał już Sąd powyżej nie zaproponował powódce żadnych instrumentów (np. ubezpieczenia) istniejącego po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego. Ryzyko to, po stronie kredytobiorców nie doznaje zaś praktycznie żadnych ograniczeń, bo kapitał kredytu może rosnąć nieskończenie wraz ze wzrostem kursu CHF. Ryzyko zaś banku jest ograniczone kwotą udzielonego kredytu, bo spadek kursu CHF, który mógłby działać na niekorzyść banku jest ograniczony liczbą 0 i to teoretycznie, bo takie osłabienie franka szwajcarskiego wobec złotego nigdy nie wystąpiło. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem powodów wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów.

Dalej należy zwrócić uwagę, że pozwany nie przedstawił powódce rzetelnej informacji w zakresie dotyczącym kosztów kredytu, albowiem pominięta została zarówno w umowie, jak regulaminie kwestia zastrzeżonego spreadu walutowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie VCSK 382/18 wskazał, że „trudno zaakceptować stanowisko w którym konsument byłby w ogóle nie informowany – choćby szacunkowo – o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd”.

Zwrócić należy uwagę, że w pkt. 19 części tabelarycznej umowy w którym określono koszty kredytu, zgodnie z ustaleniami dokonany w umowie, obowiązujące na dzień jej zawarcia: Rzeczywista stopa roczna oprocentowania wynosi 3,36%. Całkowity koszt kredytu, przy określonym w pkt. 5 Tabeli oprocentowaniu, spłatach w terminach określonych w umowie kredytu i kursie wymiany 1 CHF = 2,3573 złotych wynosi w dacie zawarcia niniejszej umowy 329.616,60 zł, w tym odsetki 322.579,14 zł, prowizja 7.037,46 zł. Koszty ustanowienia zabezpieczeń z pkt. 11-13 tabeli wynoszą 5.626,05 zł. Koszt ubezpieczeń kredytowanej nieruchomości jest uzależniony od zakresu ubezpieczenia i oferty cenowej towarzystw ubezpieczeniowych i wynosi ok. 0,15% wartości tej nieruchomości za każdy rok trwania ochrony ubezpieczeniowej. Łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosi 335.242,65 złotych.

Podkreślić należy, że w ww. pkt. 19 tabeli, szacując całkowite koszty kredytu, bank całkowicie pominął koszty wynikające z ryzyka walutowego.

Umowa ani Regulamin, w brzmieniu z chwili zawarcia, nie zawierały definicji spreadu walutowego, jak i nie regulowały tego w jaki sposób jest on ustalany. Kredytobiorcy nie otrzymali również informacji w tym zakresie od pracownika banku przed, ani przy zawarciu umowy. Ogólnikowe posłużenie się odwołaniem do „Tabeli kursów (...)” obowiązującej w banku tym mocniej ujemnie wpływa na transparentność stosowanych stawek, nie ma bowiem jakiegokolwiek skonkretyzowanego miernika, jakiegokolwiek z góry przedstawionego konsumentom wzoru, wedle którego ustalone byłyby stawki w „Tabeli kursów (...)”. Z punktu widzenia powódki zupełnie nieuświadomione były zagadnienia sposobu, w jaki pozwany kształtuje stawki wskazane w (...), a nawet przy zachowaniu należytej staranności nie byłaby ona w stanie odnaleźć w umowie i Regulaminie jakichkolwiek informacji, o stosowanym przez pozwanego spreadzie, jak i metodach ustalenia kursu przeliczeniowego.

Brak jest w klauzuli przeliczeniowej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex).

Podkreślić przy tym ponownie należy, że w świetle powyżej powołanego już orzecznictwa (...) omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej oraz akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), który jednak nie zaoferował w tym zakresie żadnych przekonujących dowodów.

Co do przesłanki braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych podzielić należy pogląd wyrażony w wyroku SA w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 r. (I ACa 79/2019, LEX nr 2726793), że „Nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385[1] § 3 zd. 1 k.c.). Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem". Wzmianka taka może tylko pogorszyć pozycję procesową konsumenta, na którego zostanie wówczas przerzucony ciężar dowodu braku indywidualnego uzgodnienia klauzuli umownej. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się również postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru. Także uzupełnienie przez samego adherenta tzw. pustych miejsc na formularzu umowy nie przesądza o charakterze takich klauzul, tj. nie wyklucza możliwości uznania ich za postanowienia jednostronnie narzucone przez proferenta.”.

Oceniając tę przesłankę Sąd uznał, że brak indywidualnego uzgodnienia ww. kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących denominowania kredytu wynika jednoznacznie z ustaleń w sprawie opartych na zeznaniach powódki oraz z samego charakteru zawartej umowy - opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania. Przyjmuje się bowiem, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu

zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Pozwany, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim, nie wykazał aby doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy lub jej wzorca dotyczących zasad denominowania kwoty kredytu (zasad przeliczeń). Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (umowy kredytu w walucie polskiej i kredytu w walucie wymiennej), ani dokonanie przez kredytobiorcę wyboru rachunku do spłaty kredytu – (...) w PLN. Podzielić należy pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z 14 sierpnia 2020 r. (I ACa 865/520), że „Fakt złożenia przez powoda wniosku o udzielenie kredytu i dokonania przez niego wyboru oferty w walucie wymiennej, otrzymania przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosownej przez bank tabeli kursów nie oznacza, że miał powód realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Zastosowanie umowy formularzowej w jej części ogólnej wprost temu przeczy.”.

Wobec powyższego z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie klauzul indeksacyjnych zawartych w przedmiotowej umowie mogą one podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne. Z tego względu, Sąd w dalszej kolejności ocenił kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. III CZP 29/17 oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak samo: (...) w wyroku z 20.09.2017r., C-186/16). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność ex tunc, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Przy ocenie zatem niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nie ma, w szczególności znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Tak więc, w rozpatrywanym przypadku również z powyższych przyczyn, nie zaszyły podstawy do wyłączenia kontroli abuzywności zaskarżonych postanowień umowy.

Za niedozwolone mogą być uznane postanowienia umowne, które zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność wszystkich, co najmniej wyżej wymienionych, postanowień umownych (poza kwestionowanymi przez powódkę umowa również w innych warunkach przewidywała przeliczenia wg. kursów kupna / sprzedaży banku, w szczególności w § 10 ust. 13, który reguluje sposób wyliczenia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytobiorców), które składając się na umowny mechanizm przeliczeniowy.

Powyższe klauzule kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygnatura akt I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586).

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku, wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców, wyrażonego w PLN, gdyż spłata zadłużenia następowała w PLN. W ocenie Sądu, pozwany konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania kwoty przedstawionej powódce do dyspozycji w PLN (z ustaleń Sądu wynika, że w chwili zawarcia umowy nie było możliwości wypłaty kredytu w walucie CHF), jak i wysokości wyrażonych w PLN rat kredytu, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty.

Zważyć należy, że umowa kredytowa z 2007r. ani Regulamin, nie zawierają nawet definicji omawianych „Tabel kursowych (...)” banku, ani sposobu obliczania „obowiązujących w banku” kursów kupna i sprzedaży walut.

Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez kredytobiorcę na podstawie tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Zatem mechanizm tworzenia przedmiotowych tabel kursowych (kursów „obowiązujących w banku”) nie był znany kontrahentowi banku tj. kredytobiorcom w dacie zawarcia umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. Lex).

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do „obowiązujących” kursów pozwanego sprawiają, że zarówno wartość uzyskiwanej realnie transzy kredytu, jak i rata do spłaty, w tym odsetki, są znane kredytobiorcy i były znane powódce, dopiero po ich naliczeniu wg wyliczonego przez bank kursu i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorcy nie byli w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego, jak i nie byli w stanie ustalić jaka kwota zostanie im faktycznie wypłacona w PLN w ramach danej transzy. Z ustaleń Sądu wynika, że kredytobiorcy ogólnie wiedzieli jak przeliczane będą raty kredytu (od strony technicznej), lecz nie zdawali sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego „obowiązujące” kursy i to zarówno na etapie wypłaty kredytu, jak i w przypadku ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).



W ocenie Sądu, z samego faktu aprobaty postanowień umów przez kredytobiorców dokonanej przez jej podpisanie, nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowach brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Pozwany samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powódki. Pozwany stosował niewspółmierny do rynku walutowego kurs waluty franka szwajcarskiego, który ustalał w dowolny sposób. Należy również wziąć pod uwagę, że wymiany walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powódka nie była w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN.

Nie ma przy tym ewentualnie znaczenia, że kursy walut ustalane są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależna jest od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z naddatkiem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia i oszacowania.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania obowiązujących w banku kursów walut, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorcy, który do ostatniej chwili nie miał możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Jego wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna.

Zgodnie zaś z orzecznictwem (...), omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść umów nie stworzyły zatem kredytobiorcom warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli przeliczeniowej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy (por. wyroki (...) również z dnia 30.04.2014r., C - 26/13, pkt. 73, z 23.04.2015r., C-96/14, pkt. 41). Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. I CSK 53/17, bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. W okolicznościach sprawy pozwany doprowadził do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powódki, czym w sposób rażący naruszył jej interes.

Nie można również uznać, że kredytobiorcy, a później sama powódka, dokonując wpłat, uznała sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Nawet jeśli kredytobiorcy w jakimś okresie godzili się z klauzulą indeksacyjną i stosowali do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawiało prawa jej zakwestionowania w procesie. Także to, że przez jakiś czas uciążliwość klauzuli indeksacyjnej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągnane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Reasumując, stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowne przyznały pozwanemu uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, a jednocześnie odbierały kredytobiorcy możliwość weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Zdaniem Sądu, klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy - w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana w niniejszej sprawie umowa przenosi w przeważającej części ryzyko kursowe na powódkę jako - konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umów (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu się z ryzykiem), ale samą ich konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Interesy banku są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu CHF. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentce. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów.

Wszystko powyższe oznacza, że zastrzeżenie do denominacji kredytu, jak i spłaty rat, stosowanego i ustalanego jednostronnie przez pozwanego kursu CHF było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy kredytobiorców, a następnie powódki.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w W. w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w Warszawie z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Również z wyroków (...) z 14 marca 2019r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018r. (C-51/17 TP Bank) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

W konsekwencji do kwestionowanych przez powódkę zapisów umownych zastosowanie znajduje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

***W tym miejscu wskazać należy, że z analogicznych względów abuzywna okazała się zawarta w § 10 ust. 13 klauzula, a dotycząca sposobu wyliczenia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a tym samym jest to warunek umowny niewiążący powodów.***

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

Sąd rozważył kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie CHF raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, że kwestionowane przez powodów klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów

walut obowiązującej w banku już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania powódki, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych w PLN.

Pierwszym zatem pytaniem jest możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Wspomniana już wyżej Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z.. (C-118/17): o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 roku, C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349).

Aktualnie dominuje, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10.03.2020r., I ACa 846-19).

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18. Trybunał stwierdził, że powołany art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie – zgodnie z prawem Unii Europejskiej – krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Jednocześnie wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na

podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Ponadto Trybunał uznał we wskazanym wyroku w sprawie C - 260/18, że sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy. Odpowiadając na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną, Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy.

W świetle powyższego, a zwłaszcza wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, jak i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 (nie publ.) oraz z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, należy podzielić stanowisko, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Jedną z nich jest stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

W ocenie Sądu, z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Bez spornych klauzul przedmiotowa umowa nie może być wykonywana. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu mechanizmu denominacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby kwota kredytu wyrażona w PLN, skoro wypłata transz kredytu odbywała się w transzach, po przeliczeniu kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich na złote (§ 2 ust. 2 umowy).

Przede wszystkim jednak, dla łączących wciąż strony stosunków prawnych, decydujące znaczenie ma usunięcie § 6 ust. 1. Ten zapis umowy określa bowiem obowiązek kredytobiorców tj. w jaki sposób ma następować spłata kredytu przy poszczególnych ratach, w sytuacji gdy spłata następuje w PLN. Usunięcie tego warunku powoduje, że brak jest również możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. Wprawdzie można byłoby określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie wiadomo byłoby na jakich zasadach miałyby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło.

Przy czym podkreślić trzeba, że umowa stron, od początku, nie przewidywała wypłacenia kredytu we frankach szwajcarskich, ani też spłaty kredytu w tej walucie. W okolicznościach tej sprawy, strony umowy postanowiły, że spłata następować będzie w złotych polskich, poprzez obciążenie w dniu płatności kwotą raty kredytu konta wskazanego w pkt. 15 umowy tj. konta kredytobiorców (...) S.A. (...). Był to rachunek prowadzony w walucie PLN. Skoro zatem, zgodnie z umową spłata kredytu miała następować z rachunku do obsługi kredytu - złotówkowego, a więc w PLN, zapisy o walucie spłaty kredytu (...), pozostają zapisami pustymi, bez znaczenia dla wykonywania umowy po stronie kredytobiorców.

Ponadto, jak wielokrotnie podkreślano, zgodnym zamiarem stron było w zakresie obowiązku kredytobiorcy płacenie rat w PLN: z punktu widzenia pozwanego banku z uwagi na spread, a z punktu widzenia powódki z uwagi na walutę jej dochodów (PLN). Dla utrzymania spornej umowy konieczna byłaby zmiana umowy - i to ab initio - w zakresie konta do obsługi kredytu, na rachunek walutowy.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy, w ocenie Sądu, badać literalnie treść umowy jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. W tym kontekście nie ma znaczenia przewidziana w umowie możliwość zmiany warunków umowy, w tym np. rachunku do spłaty kredytu. Ocenie pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa (...) i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.”. Powołując się na orzeczenia (...) wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że „O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41; z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) SA).

W powołanym wyroku SN uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu denominowanego, utrzymanie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i wkluczających się postanowień, w ocenie Sądu, nie jest możliwe.

Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według wskaźnika LIBOR, który – dodatkowo - nie będzie już publikowany po 2021 roku, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że

strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością; por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Podobne stanowisko zajął SA w W. w wyroku z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że „Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.”

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z..., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Sądy nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i

skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasżającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów. O tym, że przyjęcie odstrasżającego efektu klauzul jest istotne, stanowi sama dyrektywa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ustawodawca europejski, konstruuąc przepisy dyrektywy 93/13 celowo wprowadził przepis bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych wobec konsumenta, z jednoczesnym obowiązkiem wykonania umowy zgodnie z pozostałymi zapisami. Taki skutek może być oczywiście bardzo dotkliwy ekonomicznie dla przedsiębiorcy, który nigdy by nie chciał zawrzeć takiej umowy, gdyby wiedział, że nieuczciwy warunek zapewniający mu korzyści ekonomiczne zostanie z umowy wyeliminowany. Jednak skutek ten celowo przewidziany przez ustawodawcę ma wywierać odstrasżający efekt na przedsiębiorców, którzy chcieliby stosować zakazane postanowienia. Jeżeli jedynym skutkiem miałyby być powrót do uczciwych warunków, to jest oczywiste, że przedsiębiorca nic by nie ryzykował stosując warunki nieuczciwe - co najwyżej w niektórych przypadkach - po kontroli sądowej - musiałby wrócić do warunków uczciwych. Ustawodawca europejski celowo więc wprowadził skutek bezskuteczności, tak aby pokazać przedsiębiorcy, że naruszanie interesów konsumenta może go dużo kosztować finansowo. Również polska doktryna jednoznacznie przesądza o skutku w postaci bezskuteczności postanowienia i to bez względu na jego ekonomiczną doniosłość dla przedsiębiorcy (tak: J. Czabański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2015 r., Palestra 1-2/2016).

Dalej stwierdzić również należy, że w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umów zawartych przed tym dniem.

Zważyć przy tym należy, że w sprawie nie jest zasadne powoływanie się przy tym na wyrok (...) z dnia 2 września 2021r. w sprawie o sygn. akt C-921/19. Orzeczenie to bowiem, zapadło na zupełnie odmiennym stanie faktycznym, gdzie Trybunał rozważał czy wprowadzone ustawowo, na W., w 2014r., przewalutowywanie tzw. kredytów frankowych po kursie ustalonym przez państwo, jest zgodne z zasadami ochrony konsumenta wprowadzonymi dyrektywą unijną 93/12. Zgodnie z orzeczeniem (...), sąd krajowy musi badać czy ustawa automatycznie przewalutowująca zobowiązania na rodzimą walutę chroni konsumenta tak samo, jak w sytuacji, gdyby nielegalnych zapisów w umowie w ogóle nie było. W wyroku nie odwołano się zaś do możliwości uzupełnienia umowy o przepisy już w systemie prawnym istniejące (na gruncie prawa polskiego jest to art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten zaś dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej (czysto walutowych), a nie przewalutowywania kredytów indeksowanych czy denominowanych.

Podzielić należy również pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (...). W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowalaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźne

przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”

Podkreślić należy, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 kc wyklucza odwołanie się do art. 56 kc jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwicznienia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. (...) w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012r., C-618/10, wyrok z 30.05.2013r. C-488/11).

W wyroku z 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-280/13 (...) wskazał, że dyrektywę 93/13/EWG oraz zasady prawa Unii dotyczące ochrony konsumentów i równowagi kontraktowej stron należy interpretować w ten sposób, że przepisy ustawowe i wykonawcze państwa członkowskiego, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego, są wyłączone z ich zakresu stosowania w braku postanowienia umownego zmieniającego treść lub zakres stosowania tych przepisów. Określenie przez strony treści zobowiązania zdaje się zatem również wykluczać, w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło to w sposób niedozwolony, późniejsze sięgnięcie do przepisów ustawowych i wykonawczych w celu zastąpienia postanowień nieuczciwych. Tym bardziej, jeśli miałyby to nastąpić w oparciu o przepisy wyznaczające jedynie ogólne zasady ustalenia treści i wykonania zobowiązania takie jak np. przepisy art. 56 kc czy też 354 kc, który przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Nie sposób uznać, aby na rynku bankowym kredytów indeksowanych do waluty (...) czy też denominowanych istniał inny zwyczaj niż ten, który odwołuje się do stosowania dla potrzeb klauzuli indeksacyjnej kursów tabelarycznych ustalanych przez dany bank, w szczególności nie ma zwyczaju stosowania w tym zakresie średniego kursu waluty NBP. Odesłania zaś do innych kursów (R., NBP) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj, tym bardziej, że banki, pozwane w analogicznych sprawach, znanych Sądowi z urzędu (sygn. akt XVIII C 1088/17 oraz XVIII C 97/18), zakwestionowały istnienie takiego zwyczaju.

Dodatkowo wskazać trzeba, że Sąd podziela również pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoryczny przesądzone o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygnatura akt V CSK 266/13, Legalis nr 1002396). Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o essentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 kc nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Artykułu 56 kc, w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 kc, Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30). W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego, w ten sposób, że uznać, że po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul umownych umowa obowiązuje nadal, ale jako kredyt złotowy z oprocentowaniem w oparciu o indeks (...), odnoszący się do stawki LIBOR 3m. Byłoby to rozwiązanie, które uprzywilejowuje tylko jedną stronę kontraktu – konsumenta, a poza tym jest nadmierne biorąc pod uwagę sytuację kredytobiorców kredytów złotych, których kredyty są oprocentowane w oparciu o stawkę WIBOR (a tym samym są to kredyty znacznie droższe). W ocenie Sądu, w zakresie klauzuli zasad współżycia społecznego nie mieści się



- nawet, gdyby hipotetycznie uznać, że modyfikacja umowy na tej podstawie jest prawnie dopuszczalna – możliwość zastosowania odesłania do kursów publikowanych przez R.. Poza tym ewentualne uzupełnienie treści umowy winno nastąpić w oparciu o przepis dyspozytywny, ale tylko taki, który jest jednoznaczny i precyzyjny, a warunkiem tego nie spełnia przepis art. 56 kc odwołujący się do klauzul generalnych i pozostawiający bardzo szeroki margines swobody przy orzekaniu.

Ostatecznie zaś wskazać należy, że skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty CHF (np. ogłaszanych przez NBP czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 kc ani w oparciu o art. 56 kc (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Sąd Najwyższy również wykluczył zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13 (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ. I z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18 np). W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu – w razie ich uznania za abuzywne – jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 czerwca 2020 r., II C 260/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 marca 2019 r., II C 485/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 września 2019 r., II C 1142/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 31 stycznia 2020 r., II C 1084/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 29 czerwca 2020 r., XXIV C 738/16, orzeczenia.ms.gov.pl). W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2018 r. (sygn. VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl), stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymania skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego. Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany, ani też orzec, że kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP (por. uzasadnienie wniosku Pierwszej Prezes SN do Izby Cywilnej SN o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej SN istotnych w tzw. sprawach frankowych zagadnień prawnych).

W rozpoznawanej sprawie brak jest także przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro powódka godzi się na upadek umowy i zna wszystkie konsekwencje – skutki prawne – dokonania przez Sąd oceny, że umowa kredytu jest nieważna.

Należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2017r. (sygn. I ACa 447/17), że zadaniem Sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii Sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa. Rola Sądu w takiej sprawie sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu.

W tej sprawie – o czym była mowa już wcześniej - nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

Przywołane już powyżej przepisy tzw. ustawy antyspreadowej nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń.

W niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiany ich treści przez Sąd, należy stwierdzić, że dalsze obowiązywanie spornej umowy, bez klauzuli denominacyjnej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania powódki oraz wysokości poszczególnych rat kredytu, których wysokość miała być ustalana w oparciu o kurs franka szwajcarskiego. Ubezskutecznienie klauzuli indeksacyjnej jest równoznaczne z usunięciem z umowy jej postanowień przedmiotowo istotnych (por. wyrok SA w Warszawie z 13 listopada 2019r., I ACa 674/18, [orzeczenia.waw.sa.gov.pl](http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl), wyrok SA w Katowicach z 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, np.). Powyższe czyni niemożliwym ustalenie treści i wykonanie umowy. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na brak essentialia negotii (art. 58 § 1 kc).

Jak wyjaśnia prof. E. Ł. w opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” ( ...) gdy idzie o sankcję dotyczącą abuzywnej klauzuli, jest ona *expressis verbis* określona w art. 385<sup>1</sup> k.c. jako bezskuteczność i przepis ten czyni z niej wypadek bezskuteczności normatywnie regulowanej. Nie ma zatem ani potrzeby, ani podstaw do sięgania do art. 58 k.c. i nieważności dotyczącej pozostałej części umowy (resztek umowy). Jeśli chodzi zaś o relację między upadkiem umowy (w całości) w ramach postępowania sanacyjnego na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. i nieważnością bezwzględną, przewidzianą w art. 58 k.c., autorka wyjaśnia, że gdy okazuje się, że ubezskutecznienie abuzywnej klauzuli powoduje, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest dopuszczalne na tle prawa wewnętrznego, wówczas otwiera się pole do zastosowania art. 58 § 1 k.c. (sprzeczność z ustawą). Z tym, że przedmiotem oceny jest tu nie cała pierwotna umowa, lecz czynność prawna przekształcona, jaka ostaje się po dopatrzeniu się bezskuteczności klauzuli abuzywnej. Prof. E. Ł. wskazuje, że nieważność umowy (a właściwie jej pozostałości po skutecznym przeprowadzeniu eliminacji klauzuli abuzywnej) będzie nieważnością bezwzględną następczą, a wyrok w takiej sytuacji będzie jako prawną podstawę powoływał art. 58 § 1 k.c., miał charakter deklaratoryjny i działał *ex tunc*. Wyeliminowania klauzuli abuzywnej z pierwotnej umowy dokonano bowiem już w pierwszym etapie postępowania sanacyjnego. Zatem ocena (deklaratoryjna, *ex tunc*) czy umowa w ten sposób zmodyfikowana może funkcjonować jako zgodna z prawem - dotyczy oceny sytuacji po eliminacji klauzuli, a więc tylko „pozostałej części” umowy. Wyrok, kończący postępowanie w sprawie sanacji umowy kredytu frankowego, w poszczególnych punktach sentencji powinien, zdaniem autorki, obejmować rozstrzygnięcie wszystkich etapów postępowania. Pierwszy to stwierdzenia bezskuteczności klauzuli abuzywnej, podczas gdy drugi dotyczy losów „reszty” umowy kredytowej. W tym zakresie możliwe jest albo a) dalsze jej obowiązywanie bez klauzuli, albo b) wzruszenie. To ostatnie wystąpi w dwóch wariantach, o odmiennej prawnej kwalifikacji: jako b1) unieważnienie, będące konsekwencją opcji służącej konsumentowi (genetycznie związane z prawem europejskim i harmonizacją minimalnej dyrektywy 93/13 oraz jej implementacją w art. 385<sup>1</sup> k.c.) lub jako b2) stwierdzenie - z mocy art. 58 k.c. - nieważności z uwagi na sprzeczność „resztki” umowy z prawem krajowym. Etap trzeci, dotyczy rozliczenia umowy kredytowej, która upadła.

Co do drugiego z opisanych przez prof. E. Ł. etapów, również w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się obecnie, że dalsze konsekwencje związane z abuzywnością są uzależnione od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy - konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstawiając przy nieważności całej umowy. Stwierdzenie bowiem nieważności umowy kredytu, jak wskazuje się w orzecznictwie (...), „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności”. Przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. analizując orzecznictwo (...), nawiązanie do postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności nie może być rozumiane w ten sposób, iż dla określenia skutków nieważności (bezskuteczności) całej umowy kredytu miarodajne są reguły dotyczące wypowiedzenia kredytu ze skutkiem *ex nunc*. Nawiązanie to akcentuje zagrożenie

związane z koniecznością niezwłocznego zwrotu całego kredytu wykorzystanego przez konsumenta, i nie może być rozumiane jako wiążące, całościowe zdefiniowanie reżimu tego zwrotu. W tej kwestii za miarodajne należy uznać wypowiedzi Trybunału, które wskazują, że postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi. Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące”, a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc).

Również w orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwie, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (tak: wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19, wyrok SA we Wrocławiu z 10.03.2020r. I ACa 846/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (tak: wyrok SA w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powódka zgłaszając żądanie stwierdzenia nieważności umowy, jest świadoma wszystkich skutków z tym związanych, tj. konieczności dokonania przez strony zwrotu wzajemnych świadczeń, jak i możliwości żądania przez pozwany bank zwrotu kapitału i ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, niezależnie od słuszności co do zasady tego rodzaju roszczeń banków. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż stwierdzenie nieważności umowy naruszy interes ekonomiczny powódki i wyrządzi jej szkodę. Ponadto, co istotne, nie ma też przekonujących podstaw do przyjęcia, że bez postanowień dotyczących indeksacji umowa stron została by zawarta przez stronę pozwaną.

Mając powyższe na względzie, tj. okoliczność, że sporna umowa nie może nadal obowiązywać bez zakwestionowanych postanowień abuzywnych albowiem brak w niej określenia głównego świadczenia kredytobiorców tj. zasad spłaty kredytu (sposobu ustalania wysokości rat płatnych w PLN), Sąd uznał, że umowa jest tym samym sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 3 pkt 4 prawa bankowego), a w konsekwencji ustalił, że jest nieważna (art. 189 k.p.c.), co skutkowało ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego oraz związanych z nim praw akcesoryjnych wynikających z umowy numer (...) zawartej w dniu 10 września 2007 r. pomiędzy powódką A. P. (obecnie P. – B. ) a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

### **Rozliczenie.**

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem powódki na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z 10 września 2007 r. Zgodnie bowiem z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie

świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu (tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020, I ACa 67/19). Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać za świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.” Tym samym na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda.

W tym zakresie sąd w całej rozciągłości podziela również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/1, zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powódki na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok SA w Łodzi z 8.02.2017r., I ACa 1016/16, publ. Lex).

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powódka, w okresie od 5 listopada 2007 r. do 4 czerwca 2020 r. uiściła na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych, kwotę 937.230,41 PLN

Pozwany formalnie zakwestionował wysokość roszczenia, ale – w ocenie Sądu – została ona w sposób nie budzący wątpliwości wykazana zaświadczeniem wydanym powódce przez sam pozwany bank oraz zestawieniem spłat kredytu (k. 87 akt).

Powódka, w ostatecznym stanowisku procesowym domagała się w niniejszym postępowaniu zasądzenia na jej rzecz kwoty 427.917,55 zł co stanowi część wpłaconych przez nią na rzecz spłat kredytu kwot. Z tego względu, należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić ww. kwotę na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zważyć należy, że świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 14 sierpnia 2020r. W ocenie Sądu, w tej dacie roszczenie powódki o zwrot nienależnego świadczenia było już wymagalne. Powódka na etapie przedsądowym zgłosiła swoje żądania pozwanemu pismem doręczonym 3 sierpnia 2020r. zakreślając termin na wywiązanie się z zobowiązania w ciągu 3 dni od dnia otrzymania pisma. Wymagalność roszczenia jest to bowiem moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka

czy opóźnienie w świadczeniu (tak: SA w B. w wyroku z 18.08.2017r., I ACa 122/17, SN w wyroku z dnia 16.12.2014r. III CSK 36/14). Powyższe skutkowało orzeczeniem o odsetkach za opóźnienie jak w punkcie 2 wyroku, zgodnie z żądaniem powódki (art. 321 § 1 k.p.c. i art. 481 § 1 k.c.)

Wobec uwzględniania roszczeń głównych, Sąd nie orzekał w sprawie o roszczeniach ewentualnych.

### **Zarzut przedawnienia.**

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki. Zgodnie natomiast z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym. W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condictio causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje E. Ł. „*C. causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictio indebiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictio indebiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” - „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius”.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z.. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30

maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powódkę żądania w wezwaniu do zapłaty z dnia 30 lipca 2020r.

### ***Koszty procesu.***

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), albowiem pozwany przegrał spór w całości. Na koszty poniesione przez powodów składało się 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 1.000 zł opłaty sądowej od pozwu i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 11.817 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, albowiem w ocenie Sądu wysokość zasądzonych kosztów wynikających z przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. z uwagi na wartość przedmiotu sporu jest adekwatna do nakładu pracy pełnomocnika, czynności podjętych przez niego w sprawie, a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (art. 109 §2 k.p.c.). W sprawach frankowych linia orzecznicza Sądów kształtuje się jednolicie, a wkład pełnomocnika w rozstrzygnięcie sporu nie stanowił podstawy do zasądzenia podwójnej wysokości stawki kosztów procesu.

Maria Prusinowska

## **ZARZĄDZENIE**

Proszę:

1. Odnotować sporządzenie uzasadnienia,
2. Odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć wnioskującym,
3. przedłożyć za 14 dni lub z apelacją.

P., maja 2022r. SSO Maria Prusinowska